PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ ®
ISSN 1231-7535
Nasze Sprawy
CZERWIEC 2003
Nr 6 (161)



pismo KRaZON

nowe akty wykonawcze

jubileusz MWSI w Olsztynie

W NUMERZE M.IN.:

Europejskie Dni Aktywnej Rehabilitacji .....s. 8

Fundacja Aktywnej Rehabilitacji zorganizowała największą w bieżącym roku imprezę dla poruszających się na wózkach



A może Europejskie Dziesięciolecie Osób Niepełnosprawnych .....s. 11

Sennik Polski tym razem próbuje w morzu zabaw i festynów w imię, dla ... i z okazji ERON odnaleźć nadzieję na przyszłość

Polski program zostanie przedłożony do KE.....s. 14

Przedstawienie kolejnej, wstępnej interpretacji tekstu Rozporządzenia KWE Nr 2204/2002 dokonanej przez Biuro Pełnomocnika

W odrzutowym tempie .....s. 18

Jubileusz 10-lecia Warmińsko-Mazurskiej Spółdzielni Inwalidów pokazał jak spółdzielczość potrafi się przygotować do wolnego rynku nie gubiąc swojej podstawowej misji – czego wzorem jest WMSI



Spontaniczny rozmach i zdyscyplinowana inwencja..... s. 28

VI Przegląd teatrów amatorskich DPS w Centrum Kultury w Kamiennej Górze był wydarzeniem nie tylko lokalnym



Zamki kazimierzowskie jako modele.....s. 32

Relacja z IV Międzynarodowego Pleneru Malarskiego Artystów Niepełnosprawnych w Wieliczce i Niepołomicach



Najmocniej wyciskali faworyci .....s. 34

Na jubileuszowych – 30. Mistrzostwach Polski Osób Niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów nie zabrakło emocji i doskonałych wyników



Konferencja w Warszawie: „Zatrudnianie osób niepełnosprawnych – doświadczenia krajów Unii Europejskiej w aktywizacji zawodowej a rozwiązania dla Polski"

W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- Akty wykonawcze do ustawy i konferencje
- Światowy tenis na wózkach w Sopocie
- Międzynarodowy festiwal w Podolanach

Na okładce:
migawka z Ogólnopolskiej Pielgrzymki Niepełnosprawnych w Łagiewnikach
fot. ina-press

SZANOWNI CZYTELNICY

Niejasna przyszłość i skrzecząca teraźniejszość

Po referendalnym weekendzie wszyscy obudziliśmy się w Unii Europejskiej. Tym, którzy patrzą w przyszłość, nie na doraźne korzyści kamień spadł z serca, bo społeczeństwo – jak zwykle w chwilach najważniejszych – stanęło na wysokości zadania i wykazało się dojrzałością. Niestety nie można tego powiedzieć o wszystkich politykach, niektórzy z nich bowiem fakt ten potraktowali triumfalistycznie i usiłują od niego odcinać kupony. Cóż, polska scena polityczna jaka jest każdy widzi, trzeba lat by ją w pełni ucywilizować, mam nadzieję, że Unia wyraźnie w tym pomoże.

Zostawmy jednak wielką politykę na poboczu i przyjrzyjmy się temu, co dzieje się na naszym podwórku. Minęło już niemal pół roku gdy nowa ustawa o rehabilitacji w części weszła w życie, a najważniejszych aktów wykonawczych do niej nie widać. Nie wiem z czego wynika ta opieszałość tym bardziej, że w fazie projektu była to jedna z nielicznych ustaw, które miała je przygotowane! Skądinąd wiem, że Rada Konsultacyjna przy pełnomocniku rządu wszystkie projekty rozporządzeń rozpatruje i opiniuje na bieżąco. Nie wdając się w dywagacje i poszukiwania hamulcowego – dopuszczalna będzie wątpliwość czy – co obiecywano – wszystkie te akty ukażą się do końca roku.

Jakby tego było mało niektóre szczegółowe zapisy znowelizowanej ustawy są co najmniej niejasne, a ciągle brak jest ich oficjalnej wykładni i interpretacji, inne zaś powodują poważne zagrożenia dla płynności finansowej i funkcjonowania ZPCh w ogóle. Przykładem tych ostatnich są zapisy dotyczące wpłat na ZFRON, sygnalizowane w piśmie Porozumienia Branżowego do pełnomocnika rządu, przedstawione w tym numerze w dodatku „Sedno Spraw".

Jak natomiast interpretować zapis art. 26b pkt 4 znowelizowanej ustawy? Brzmi on: „Miesięczne dofinansowanie nie obejmuje wynagrodzenia pracownika w części finansowanej przez Fundusz na podstawie innych przepisów ustawy". Czytany wprost oznacza, że od dofinansowania tego odejmować się będzie składki na ubezpieczenie społeczne niepełnosprawnych pracowników finansowane przez PFRON. Są jednak nader optymistyczne słowne opinie z Biura Pełnomocnika, że to nie tak, zmniejszenie kwoty dofinansowania będzie z tego tytułu stosunkowo niewielkie i wyliczane wg określonych, innych wskaźników.

Z Biura tego płyną też uspokajające sygnały, że Rozporządzenie KWE nr 2204/2002 nie zburzy polskiego systemu, że nie jest niezgodne z naszą ustawą, a – w najgorszym przypadku – możliwe będzie wynegocjowanie długiego okresu przejściowego, podczas którego nie będzie miało ono mocy prawnej.

Brakuje jednak wykładni pisemnych, pracodawcy osób niepełnosprawnych są coraz bardziej zagubieni w gąszczu zmieniających się aktów prawnych i nie może dziwić, że masowo przeprowadzają symulacje funkcjonowania gospodarczego bez statusu ZPCh. A co z inwalidami?

Komu ma służyć i jak długo ma jeszcze trwać ten stan zawieszenia?

Ryszard Rzebko

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.
Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy", 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko.
tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221..5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl,
Numer zamknięto: 12.06.2003 r. Nakład 3500 egz. www.niepełnosprawni.info.pl
Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja *ina-press* Katowice. Druk: TOLEK, Mikołów, ul. Żwirki i Wigury 1.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Wydano przy wsparciu finansowym PFRON

JUBILEUSZ WE WRZEŚNI

Dewizą precyzja i jakość



Uroczystość 50-lecia Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów", zgromadziła wielu znamienitych gości. Miała miejsce 23 maja we Wrzesińskim Ośrodku Kultury – . Były okolicznościowe mowy, kwiaty i gratulacje, zaś Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski nagrodzono **Władysława Szalbierza**, prezesa zarządu SIWL, a wręczał go Jerzy Błoszak, wicewojewoda wielkopolski. Godzi się by nadmienić, iż prezes Szalbierz – cieszący się dużym zaufaniem i szacunkiem załogi – kieruje Spółdzielnią 15 lat, w jej zarządzie jest 33 lata, zaś w firmie pracuje od 1968 roku.

SIWL zatrudniająca obecnie 550 pracowników, w tym 362 osoby niepełnosprawne ma mocną pozycję na rynku i uznanie wśród klientów krajowych i zagranicznych. Zawdzięcza to wysokiej jakości wyrobów i usług, co sprawia, że zakład zaliczany jest do krajowej czołówki producentów kształtek z termoplastycznych tworzyw sztucznych.

O wadze przywiązywanej do jakości świadczy, iż pierwszy certyfikat ISO 9001 uzyskano już w 1997 roku, został on przedłużony, a obecnie trwają prace nad uzyskaniem certyfikatów z zakresu ochrony środowiska i bhp oraz TS 16049, który potwierdzi najwyższą jakość produktów dla przemysłu motoryzacyjnego. To, że zabiegi te zostaną zwieńczone sukcesem – to dla nas oczywiste.

Konsekwentna droga rozwoju, którą od 50. lat podąża SIWL może i powinna być wzorcem dla wszystkich firm, które zatrudniają osoby niepełnosprawne.

G.S.

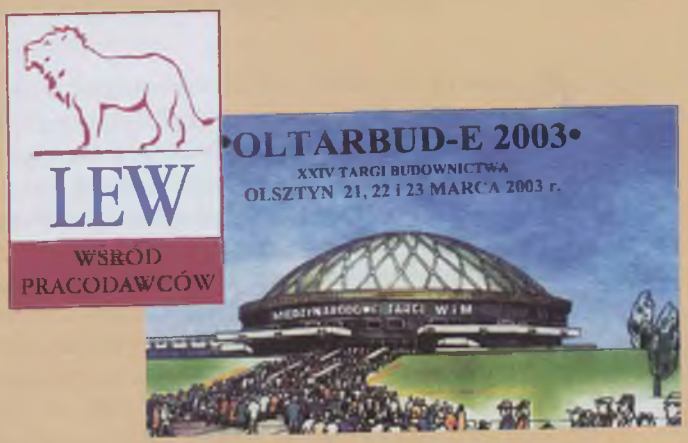
fot. SIWL



LEW I GAZELA

Olsztyńska MUPSI w laurach

Największym ZPCh zatrudniającym osoby niepełnosprawne w Polsce północno-wschodniej jest Międzywojewódzka Usługowo-Produkcyjna Spółdzielnia Inwalidów w Olsztynie. O tym, że jest pracodawcą dobrym świadczy uzyskana w tym roku nagroda „Lew wśród pracodawców" przyznawana przez ING Nationale-Nederlanden na podstawie ankiet wypełnianych anonimowo przez pracowników.



To nie jedyna nagroda, bowiem w marcu MUPSI otrzymała „Gazelę Biznesu" przyznawaną przez dziennik „Puls Biznesu" dla najbardziej dynamicznie rozwijających się firm oraz wyróżnienie za odzież specjalną dla ratownictwa medycznego na XXIV Targach Budownictwa OLTARBUD 2003 w Olsztynie.

Spółdzielnia trudni się ochroną mienia i monitoringiem, świadczy ponadto szereg usług, m.in. parkingowe, introligatorskie, porządkowe, archiwizowanie akt, zaś zakład w Kętrzynie produkuje odzież ochronną i specjalistyczną, m.in. dla szpitali, hoteli, gastronomii.

Włodzimierz Wołoszuk, prezes zarządu MUPSI zapytany o przyszłość mówi o konieczności przekształceń własnościowych i podkreśla, że nie boi się integracji z UE. – Największym naszym problemem są przepisy, które potrafią zmieniać się kilkanaście razy w ciągu roku. Od 2000 roku w ustawach, które nas dotyczą poprawki naniesiono „tylko" 25 razy. Zanim zaczynamy cokolwiek wprowadzać w życie, coś się zmienia. Po wejściu do Unii sytuacja się uspokoi, znormalizuje się. Jeśli tylko damy sobie radę z konkurencją, to w Unii będziemy mieli dobrze. Lepiej niż teraz – skoro przetrwaliśmy przez 50 lat, to przetrwamy drugie 50 – zapewnia prezes.

Patrząc na rozwój MUPSI i fakt, że jest ona coraz bardziej zauważana jako liczący się krajowy podmiot gospodarczy, też głęboko w to wierzymy.

Jotka

Współpraca gospodarcza

Jedną z ważniejszych organizacji pracodawców osób niepełnosprawnych jest Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców (PB), zawarte przez firmy parające się szeroko pojętymświadczeniem usług. Może nie ze względu na ilość zrzeszonych członków, których jest tylko (?) 30. lecz z powodu ich potencjału gospodarczego i znacznej liczby zatrudnionych przez nie osób niepełnosprawnych. Są to bowiem duże i – pomimo złych warunków rynkowych – dobrze funkcjonujące zakłady pracy chronionej.



Zgromadzenie prowadził Jerzy Nowak

Aktywną działalność PB wielokrotnie już przedstawialiśmy na naszych łamach, godzi się jednak przypomnieć, że jest to najmłodsza i jednocześnie najstarsza organizacja pracodawców, bowiem formalny wpis do KRS uzyskała 8 lutego 2002 r., jest natomiast spadkobiercą i skucesorem wieloletniego wspólnego dorobku i doświadczenia firm, które 18 maja 1954 r. powołały Krajową Komisję Branżową Spółdzielni Ochrony Mienia, z siedzibą w Warszawie, przy Centrali Spółdzielni Inwalidów. Ta nowa, prężna i nowoczesna organizacja jest zatem głęboko zanurzona w prawie 50-letniej historii, z której jej członkowie są dumni.

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne PB miało miejsce 10 czerwca w hotelu „Echo" w Cedzyni k. Kielc. Na jego przewodniczącego wybrano Jerzego Nowaka, członka zarządu PB, prezesa MSU w Bydgoszczy. Po wyborze komisji i zatwierdzeniu porządku obrad Krzysztof Pasternak, prezes zarządu PB przedstawił sprawozdanie z działalności oraz sprawozdanie finansowe za roku 2002 oraz plan pracy i budżet w 2003 roku.

Nadrzędnym celem Porozumienia jest wspieranie działań na rzecz poprawy jakości zarządzania, wspieranie i współuczestnictwo w działaniach marketingowych i promocyjnych zrzeszonych firm, zmierzając do podjęcia współpracy gospodarczej na polu usług ochrony mienia oraz porządkowych, wykorzystując ich wspólny potencjał. Realizując go w 2002 r. opracowano i przeprowadzono szeroką i rozbudowaną ankietę dotyczącą poziomu i zakresu świadczenia usług, co ma zaowocować – już w tym roku – opracowaniem obszernego informatora. Pozyskane dane będą źródłem wzajemnej wiedzy firm o sobie, zostaną też wykorzystane w opracowywanym folderze, który służyć będzie promowaniu potencjału Porozumienia.



Sprawozdania i plany przedstawił Krzysztof Pasternak

W zakresie promocji i integracji opracowano nowy znak logo, nowe elementy wizualnej prezentacji, wykorzystane w papierach i teczce firmowej, wizytówkach i innych drukach. Objęto również patronatem imprezy organizowane przez członków – m.in. Zawody Strzeleckie o puchar PB, Mistrzostw Polski ZPCh w wędkarstwie, czy regaty żeglarskie na Jeziorze Żywieckim.

Realizując zadania z zakresu edukacji i szkolenia zorganizowano specjalistyczne seminarium dotyczące ochrony osób i mienia, na którym wykładowcami byli pracownicy Biura Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji.

Sporo pracy w 2002 r. włożono w opiniowanie zmieniającego się wielokrotnie projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji, uczestniczono w licznych spotkaniach i dyskusjach – m.in. zorganizowanej z inicjatywy „Naszych Spraw" i „Zakładów Pracy Chronionej" – wypracowano stanowisko wraz z propozycjami rozwiązań, przekazane pełnomocnikowi rządu, czynnie też uczestniczono w pracach KRaZON.

W dziedzinie informacji dystrybucja materiałów, np. projektów rozporządzeń wykonawczych, odbywała się na bieżąco, głównie z wykorzystaniem poczty elektronicznej.

Na rok bieżący przewidziano szereg działań będących kontynuacją rozpoczętych w 2002. Wśród nich znalazły się:

– permanentne aktualizowanie danych o zrzeszonych firmach,

– opracowanie i umieszczenie strony internetowej *www.porozumienie.com.pl* z linkami na strony członków oraz pomoc w opracowaniu stron tym firmom, które ich jeszcze nie posiadają – strona już funkcjonuje,

– wznowienie publikacji biuletynu informacyjnego jako rocznika adresowanego przede wszystkim do aktualnych i potencjalnych kontahentów, członków parlamentu, niektórych resortów,

i walka z szarą strefą





Zebrani z uwagą wysłuchali wszystkich wystąpień

– wspieranie i objęcie patronatem inicjatyw organizowania imprez promocyjno-integracyjnych,

– dopracowanie koncepcji programu współpracy gospodarczej w ramach różnych usług – opracowanie umów o współpracy, koncepcji wspólnych działań promocyjnych,

– opracowanie i wydanie wspólnych folderów dla usług ochrony mienia i czystościowych – ich koncepcja graficzna jest już gotowa,

– organizacja specjalistycznych seminariów,

– współpraca z innymi organizacjami pracodawców i samorządu gospodarczego, aktywny udział w pracach Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, wpływanie na optymalny kształt prawodawstwa gospodarczego,

– działalność z zakresu informacji i komunikacji.

Sprawozdania z działalności i finansowe za 2002 rok oraz plany pracy i budżetu na rok bieżący zostały zatwierdzone, zarząd PB otrzymał absolutorium, podjęto też stosowne uchwały wynikające ze statutu i porządku obrad.

W dyskusji najwięcej czasu poświęcono szarej strefie, czyli – jak to określano – „kompletnie wolnej amerykance" panującej obecnie na rynku usług ochroniarskich i czystościowych, gdzie ceny oferowane przez konkurentów za godzinę pracy ochroniarza wynoszą już 4-5 zł. Temat ten wywołał też najwięcej emocji zwłaszcza, że podawano przykłady, iż ceny te, niemożliwe do utrzymania nawet przy zastosowaniu płacy minimalnej, akceptują niektóre urzędy skarbowe. Uznano, że jest to równoznaczne z zakupem towaru u pasera, a instytucje państwa, które powinny strzec prawa, same go nie przestrzegają. Wiąże się z tym również zaniżanie standardów w ochronie, narażanie ludzi i psucie rynku. Przy zgodnej ocenie tego zjawiska dominował pesymizm dotyczący jego zwalczania, ten proceder trwa już bowiem od lat. Postulowano jednak by w ustawie o zamówieniach publicznych wprowadzić zapis o zakazie stosowania cen dumpingowych – ewidentnie poniżej kosztów. Ten rynek – zdaniem dyskutantów – mogłoby też ucywilizować ustawowe określenie minimalnej stawki godzinowej na umowę zlecenie, to jednak będzie trudne do przeprowadzenia.



Grzegorz Smużny – szef komisji mandatowo-skrutacyjnej przedstawia wyniki głosowania

Mianem swoistej drugiej szarej strefy określono warunki przystępowania i preferencji przy przetargach, ewidentnie ustawiane „pod" konkretną firmę, która ma wygrać. Z tymi fikcyjnymi przetargami również bardzo trudno będzie walczyć.

Z dyskusji wynikły jeszcze dwa zadania, które Porozumienie będzie realizowało jeszcze w tym roku: wobec braku dostatecznego przygotowania do absorpcji pomocowych środków unijnych konieczne będzie szkolenie na temat funduszy strukturalnych i warunków korzystania z nich przez przedsiębiorstwa oraz zarząd Porozumienia zaproponuje firmę brokerską, która przedstawi oferty ubezpieczycieli przygotowane pod kątem potrzeb firm zrzeszonych w PB.

Na zakończenie Janina Grzegorska, wiceprezes zarządu PB przypomniała o konieczności zgłaszania wojewodzie parkingów, na których prowadzona jest działalność, tak jak wszystkich obiektów ZPCh, stanowiska pracy tamże muszą być bowiem zaakceptowane przez Państwową Inspekcję Pracy.

Obserwując dotychczasową działalność tej organizacji wysoko należy ocenić jej innowacyjność, skuteczność i integrację członków, co gwarantuje realizację założonych planów, jest też dobrą prognozą dla ptrzetrwania i rozwoju tych firm już po przystąpieniu do UE.

Ryszard Rzebko
Grzegorz Stanisławiak
fot. *ina-press*

Życie nie musi boleć!

W hotelu „Mercure" w Jeleniej Górze 6 maja obyło się sympozjum zorganizowane przez tutejszy oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem wraz z Okręgowym Inspektoratem Pracy we Wrocławiu, w ramach Europejskiego Dnia Protestu Przeciw Dyskryminacji Osób Niepełnosprawnych pod wiele mówiącym tytułem „Życie nie musi boleć".



Uczestniczyli w nim przedstawiciele ZPCh i członkowie Towarzystwa, a także specjalni goście, w tym parlamentarzyści, m.in. poseł Olgierd Poniźnik, przedstawiciele wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miasta w Jeleniej Górze oraz administracji lokalnej, Regionalnego Forum Kobiet i innych organizacji pozarządowych, a także delegacja niemiecka pod przewodnictwem pełnomocnika ds. równego statusu kobiet i mężczyzn oraz osób niepełnosprawnych starostwa Lobau-Zittau, Elke Pratsch.



Uczestników powitał prezes oddziału Towarzystwa w Jeleniej Górze, Leszek Karbowski, a okolicznościowe zagajenia wygłosili współorganizatorzy – Marek Węgrzyn, Okręgowy Inspektor Pracy we Wrocławiu i Karolina Winkler, przewodnicząca Regionalnego Form Kobiety. PTWK wyróżniło też na tym spotkaniu trzy firmy z Jeleniej Góry: Przedsiębiorstwo „Simet" SA, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Proinwal" SA oraz „Wirex" Sp. z o.o.

Sesja przedpołudniowa sympozjum, pod egidą Państwowej Inspekcji Pracy, poświęcona była zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. W sześciu 15-minutowych referatach poruszono m.in. problematykę organizacji nadzoru nad warunkami pracy w Polsce, a także uwarunkowania prawne w tym zakresie, wynikające z ustawy o rehabilitacji, szczególnie w aspekcie obowiązków i uprawnień pracodawców. Strategie BHP w kontekście integracji z Unią Europejską były tematem wystąpienia Małgorzaty Budzyńskiej, a rola edukacji w zwiększeniu szans na rynku pracy – prof. Tomasza Winnickiego. Zaprezentowano również rolę samych pracowników w kształtowaniu warunków pracy.

Po południu tematem przewodnim, prezentowanym pod przewodnictwem K. Winkler, była sfera rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Wystąpienia poświęcono – w aspekcie zarówno medycznym, jak i socjologicznym – m.in. czynnikowi stresu w integracji niepełnosprawnych ze środowiskiem pracy, rehabilitacji ambulatoryjnej, a także zagadnieniom tak szczegółowym jak rola zaburzeń statyki miednicy w bólach kręgosłupa.

Sympozjum towarzyszyły interesujące prezentacje: osiągnięć WTZ, działającego przy PTWK w Jeleniej Górze, publikacji i ofert szkoleniowych Ośrodka Szkolenia Kadr Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu, a także wyrobów przeznaczonych dla niepełnosprawnych i ich rehabilitacji, przygotowane przez Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „Jelfa" w Jeleniej Górze, JZO w Jeleniej Górze, „Agrobud" w Ruszowie i BTL Polska w Warszawie. Specjaliści PIP z Wrocławia udzielali także zainteresowanym porad prawnych. Jednym z patronów medialnych imprezy była redakcja „Naszych Spraw".

Jeleniogórskie sympozjum wpisuje się w obchody ERON nie tylko w formule protestu, ale przede wszystkim – poszukiwania i inspirowania konkretnej pomocy osobom niepełnosprawnym w odnajdywaniu stabilnej pozycji w społeczeństwie.

G.S.

fot. TWK Jelenia Góra



Zbyt pospieszne i niekonieczne zmiany prawa

Spotkanie z przedstawicielami zakładowych organizacji związkowych i innymi reprezentantami środowiska osób niepełnosprawnych zorganizowała Federacja Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników ZPCh. Odbyło się ono 23-24 maja w Centrum Wypoczynku i Rekreacji RYSY w Bukowinie Tatrzańskiej. Prowadził je przewodniczący Federacji Ryszard Wojciechowski, a jego gośćmi byli Wiesława Taranowska, wiceprzewodnicząca OPZZ oraz Zbigniew Radzicki, honorowy przewodniczący Federacji.



Od lewej: Wiesława Taranowska, Ryszard Wojciechowski i Mirosław Rzepka

Spotkanie rozpoczęło się od bloku „Problemy integracji osób niepełnosprawnych w Polsce a rozwiązania obowiązujące w UE", a pierwszy zabrał głos Mirosław Rzepka, przedstawiciel Komitetu Integracji Europejskiej. Wygłosił on krótki wykład, który podzielił na trzy części: wiedza o UE, integracja osób niepełnosprawnych w Unii i dofinansowanie działań na rzecz tych osób w Polsce. Kwestie zawarte w tym wystąpieniu oraz dokumenty UE, na które się powoływał – m.in. Deklaracja Madrycka – znane są Czytelnikom „NS", dlatego nie będziemy go szczegółowo omawiać.

Prelegent zapytany przez przedstawiciela redakcji „NS" o interpretację Rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich nr 2204/2002 z 12 grudnia ub. roku niestety nie potrafił się doń ustosunkować, ze względu na brak autoryzowanego tłumaczenia. Pytany o przyczynę tego braku ponad pięć miesięcy od przyjęcia dokumentu wyjaśniał to „trudnościami w przekładzie specjalistycznego języka prawniczego w wydaniu unijnym oraz kompatybilnością terminologii w odniesieniu do już przetłumaczonych i autoryzowanych dokumentów". Nie może dziwić, iż uczestnicy spotkania nie uznali tego wyjaśnienia za satysfakcjonujące.



Fragment audytorium spotkania

W ożywionej dyskusji poruszono wiele zagadnień istotnych dla środowiska osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo. Dramatycznie zabrzmiała diagnoza prezesa Mariana Bojarskiego z jeleniogórskiego SIMET-u, iż niepotrzebnie się tak spieszono z zamianą zwrotu podatku VAT na dotację, tym bardziej że rozporządzenie unijne z 12 grudnia 2002 r. całkowicie przewraca polski system rehabilitacji zawodowej. Podkreślał on też pozorność konsultacji przy nowelizacji ustawy o rehabilitacji, bowiem spora ilość uwag krytycznych artykułowanych przez środowisko wobec jej projektu, nie została uwzględniona w ostatecznym zapisie ustawy. To zaś już skutkuje faktem zmniejszenia zatrudnienia inwalidów, szczególnie tych najmniej wydajnych, o których ochronę jakoby najbardziej miało chodzić.

Przewodnicząca Wiesława Taranowska zapewniła, że OPZZ również przedstawiał krytyczne opinie wobec projektu ustawy, jednak nie zawsze były one brane pod uwagę, zaś rząd coraz mniej słucha głosu przedstawicieli związków zawodowych.

dokończenie na str. 10



Wiesława Taranowska odznacza Zbigniewa Radzickiego

Europejskie Dni



Aktywnej Rehabilitacji

W dniach 6-8 czerwca br. w Warszawskim Ośrodku Sportu i Rekreacji „Stegny" odbyła się największa w Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych impreza dla osób poruszających się na wózkach – Europejskie Dni Aktywnej Rehabilitacji. Zorganizowała ją Fundacja Aktywnej Rehabilitacji założona dokładnie 15 lat temu przez wózkowiczów dla... wózkowiczów.

Z okazji tego jubileuszu warto może kilka słów poświęcić na początek organizatorowi imprezy. FAR otacza opieką 10 tys. osób z urazem rdzenia kręgowego, poruszających się na wózkach. Dzięki niej osoby opuszczające po wypadku szpital z diagnozą całkowita niepełnosprawność do końca życia, powracają do pracy, sportu, zakładają rodziny. Ich powrót do aktywnego życia zamiast wielu lat trwa zaledwie rok.

Instruktorami aktywnej rehabilitacji są sami wózkowicze. To oni wyszukują w szpitalach ludzi tuż po urazach – w Polsce wypadkowi powodującemu uszkodzenie rdzenia kręgowego każdego dnia ulegają 3-4 osoby. Na własnym przykładzie tłumaczą im, co może zdziałać rehabilitacja, zachęcają do ćwiczeń fizycznych. Potem proponują udział w obozie szkoleniowo-rehabilitacyjnym pierwszego stopnia. Na nim uczą samodzielnego przesiadania się na wózek, ubierania, poruszania po domu i po mieście. Uczą także korzystania z tzw. aktywnego wózka, lekkiego, dającego się złożyć, umożliwiającego łatwiejsze, niż klasyczny wózek, manewrowanie. Zwykle po takim obozie jego uczestnicy przesiadają się na odpowiednio dla nich dobrany wózek. W trakcie obozów prowadzone są też wykłady dotyczące na przykład metod zapobiegania odleżynom, seksu, prokreacji.

Uczestnicy obozów poznają także kilka dyscyplin sportowych, między innymi tenis stołowy, pływanie i jazdę konną.

Opieka FAR nie kończy się wraz z pierwszym obozem. Dla osób, które chcą doskonalić umiejętności, organizowane są obozy tzw. drugiego stopnia. Wiele osób z urazem rdzenia uprawia dostępne wózkowiczom dyscypliny sportu, niektórzy biorą udział w turniejach, mistrzostwach i paraolimpiadach.

W kraju działają lokalne grupy treningowe FAR i punkty informacyjne. Organizowane są obozy specjalne dla dzieci, młodzieży i kobiet na wózkach. Odbywają się szkolenia dla personelu medycznego: lekarzy, fizjoterapeutów, pielęgniarek. Aktywna rehabilitacja stała się też jednym z przedmiotów wykładanych na AWF.

FAR, która rozpoczęła działalność korzystając z doświadczeń szwedzkich, przenosi teraz swój model do innych krajów, są wśród nich Litwa, Białoruś, Ukraina i Słowacja.

Gości z zagranicy, między innymi właśnie z Litwy i ze Szwecji, zaproszono też na wspomniane na początku Europejskie Dni Aktywnej Rehabilitacji w Warszawie. Ich uczestnikami byli także przedstawiciele wielu krajowych organizacji pozarządowych zrzeszających osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

Program tej imprezy był niezwykle bogaty. Odbyło się między innymi forum samorządowe z udziałem wójtów, burmistrzów, prezydentów i starostów, którzy w ramach administracji samorządowej zajmują się osobami niepełnosprawnymi i szeroko rozumianą pomocą społeczną. Uczestniczyło w nim także wielu szefów resortów, parlamentarzyści, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, PFRON i świata nauki, m.in. Jolanta Banach, sekretarz stanu w MGPiPS oraz Krystyna Łybacka, minister edukacji narodowej i sportu, którym wręczono statuetki Deator Secundae Spei – Dawca Drugiej Szansy.

Tematem dyskusji była oczywiście aktywizacja osób niepełnosprawnych i zapobieganie ich marginalizacji, która niestety staje się zjawiskiem powszechnym, a którą powstrzymać mogą jedynie działania ze strony samorządów oraz administracji terenowej. Podczas tego seminarium samorządowcy dowiedzieli się na jaką pomoc mogą liczyć ze strony urzędów centralnych, instytucji i funduszy wspierających osoby niepełnosprawne, a także organizacji pozarządowych działających na ich rzecz. Omawiano również możliwości wsparcia finansowego działań na rzecz tego środowiska po wstąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej, między innymi w zakresie edukacji i aktywizacji zawodowej.

Kilkadziesiąt firm produkujących sprzęt rehabilitacyjny oraz organizacji pozarządowych przedstawiło swój dorobek na specjalnej, trwającej trzy dni, wystawie. Była więc prezentacja tzw. aktywnych wózków, w których zastosowano najnowsze rozwiązania konstrukcyjne, oraz działalności artystycznej, edukacyjnej i sportowej organizacji zrzeszających osoby niepełnosprawne.

Przez trzy dni odbywały się też turnieje sportowe, koncerty i turnieje z udziałem dzieci i dorosłych osób niepełnosprawnych, w tym m.in. – po raz pierwszy w kraju – pokaz sumo na wózkach.

Termin imprezy zbiegł się z referendum unijnym. Aby jej uczestnicy mogli wziąć w nim udział, uruchomiony został specjalny punkt, w którym mogli oddać swój głos. FAR – wespół z innymi dużymi organizacjami – była wcześniej sygnatariuszem listu otwartego w sprawie referendum, który przedstawiliśmy w poprzednim numerze „NS".

Europejskie Dni Aktywnej Rehabilitacji, nad którymi honorowy patronat objęli przedstawiciele parlamentu i rządu oraz członkowie Komitetu Honorowego Obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych w Polsce, stały się dużym wydarzeniem. I to nie tylko ze względu na udział wielu znamienitych gości z kraju i z zagranicy, ale przede wszystkim dlatego, że osoby niepełnosprawne po raz kolejny udowodniły, że są obecne w codziennym życiu na równi z ludźmi sprawnymi, a ich prawa powinny być w pełni respektowane przez wszystkich.

Halina Guzowska
fot. FAR

dokończenie ze str. 7

Zastanawiała się również, kto i jaki ma cel, by upowszechniać całkowicie nieprawdziwe informacje, że polski system subsydiowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest bardzo drogi. Zdaniem przewodniczącej w elitach władzy jest zbyt mało wiedzy na temat rzeczywistych potrzeb osób niepełnosprawnych, nie ma też woli, by ją poszerzać.

OPZZ otrzymuje wiele skarg od ludzi skrzywdzonych odebraniem przez ZUS grupy inwalidzkiej; w ten sposób „karani" są wszyscy pracujący świadczeniobiorcy. Wydaje się, że system jednoosobowego orzekania nie sprawdza się, że tkwią w nim elementy korupcji, której pilnie należy zapobiec. Przewodnicząca Taranowska zaproponowała, by rozpoznać i określić skalę tego problemu, zaprosić na spotkanie głównego orzecznika ZUS i przedstawić mu ją, wraz z przykładami osób niepełnosprawnych ewidentnie przez ZUS pokrzywdzonych.

W dyskusji zaprezentowano wiele negatywnych skutków jakie pociągnie za sobą wejście w życie znowelizowanej ustawy o rehabilitacji, m.in. wyodrębnienie środków ZFRON na osobnym koncie ogromnie utrudni ZPCh utrzymanie płynności finansowej, a już teraz ok. 70 proc. firm ma trudności – głównie wskutek zatorów płatniczych – z wypłacaniem wynagrodzeń w terminie. Połączenie recesji gospodarczej ze złym, nieprzystającym do realiów gospodarczych prawem może dać piorunujący efekt w postaci upadłości przedsiębiorstw i utraty zatrudnienia przez osoby niepełnosprawne. Czy o to chodziło projektantom noweli ustawy i ustawodawcom? – pytano retorycznie i... tylko siebie.

Na fakt ten zwrócił uwagę członek Prezydium OPZZ Tadeusz Członka. Niepokojącego zjawiska dyskusji nad ważnymi problemami społecznymi w środowisku związków zawodowych, wyłącznie we własnym gronie, nie można tolerować. Przedstawiciele rządu mają obowiązek wysłuchać opinii związkowców i ustosunkować się do nich, inaczej nie będą mieli – i nie mają – wystarczającej wiedzy w poruszanych kwestiach.

Wiele zagadnień poruszył w swym wystąpieniu Ryszard Wojciechowski, przewodniczący Federacji. Uznał m.in., iż Unia Europejska ma stosunkowo niedawne doświadczenia dotyczące rehabilitacji zawodowej, podczas gdy polski system sięga korzeniami lat 20. ubiegłego wieku, gdy w niepodległej Rzeczpospolitej powstawały pierwsze spółdzielnie inwalidów. System ten ewoluował przybierając kształt obecnie obowiązujący. Jednak patrząc wstecz – wszystkie ulgi przysługujące aktualnie ZPCh nie rekompensują wyłączności produkcji – wydzielenia określonych wyrobów wyłącznie do produkcji przez inwalidów. Została ona zlikwidowana w 1988 roku przez rząd Rakowskiego, w wyniku zmian w ustawie o działalności gospodarczej, natomiast rozwiązanie to jest stosowane do dziś w niektórych krajach UE i wcale nie było konieczności, by od niego odchodzić! Skutek zaś był taki, że niemalże doprowadzono do upadku spółdzielczość niewidomych – szczotki i pędzle zaczęło produkować wiele firm, co wcale nie oznacza, że stały się one tańsze. Wręcz przeciwnie!

Przewodnicząca Taranowska poinformowała o spotkaniu „na szczycie", które odbyło się 30 kwietnia, między kierownictwem OPZZ a premierem Millerem i jego ministrami. Dotyczyło ono wielu szczegółowych kwestii z zakresu problematyki rynku pracy, bezrobocia i sytuacji gospodarczej kraju. Dowodziła m.in. faktu, iż wskutek tego, że rząd zbyt mało słucha związkowców, tworzone prawo jest niechlujne i niestabilne, a niektóre ustawy muszą być nowelizowane już po tygodniu od ich przyjęcia przez parlament.

Spotkanie zakończono przyjęciem apelu przedstawicieli Federacji Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników ZPCh zebranych w Bukowinie do załóg zakładów pracy chronionej, o wzięcie udziału w referendum o przystąpieniu do Unii Europejskiej i głosowanie za przystąpieniem do Wspólnoty, pomimo świadomości licznych niejasności i niedomówień w zakresie problematyki dotyczącej osób niepełnosprawnych.



Nagrodzeni odznaką „Za zasługi dla OPZZ"

Odbyła się też uroczystosc nadania odznak „Za zasługi dla OPZZ" i dyplomów OPZZ, lista wyróżnionych poniżej.

Odznakę otrzymali:

1. ***Małgorzata Bysiewicz*** *– przewodnicząca Z.Z. MUSI Rzeszów*
2. ***Mirosław Lenartowicz*** *– przewodniczący Z.Z. SI „Jedność" Kraśnik*
3. ***Grażyna Puzoń*** *– członek zarządu Z.Z. Spółdzielni „Domena" Bielsko-Biała*
4. ***Zbigniew Radzicki*** *– honorowy przewodniczący Federacji*
5. ***Marek Tutak*** *– przewodniczący Z.Z. SI im. J. Kilińskiego Toruń*
6. ***Ryszard Wojciechowski*** *– przewodniczący Federacji*



Wyróżnieni dyplomami OPZZ

Dyplomy OPZZ „za wieloletnią pracę na rzecz osób niepełnosprawnych i zakładów pracy chronionej, walkę o prawa pracownicze i godny byt załogi oraz za trud tworzenia naszej związkowej społeczności" otrzymali:

1. ***Marian Bojarski*** *– prezes Przedsiębiorstwa SIMET SA Jelenia Góra*
2. ***Tadeusz Członka*** *– członek Prezydium OPZZ*
3. ***Jerzy Ćwiąkała*** *– prezes zarządu SIP Krosno*
4. ***Henryk Machnio*** *– przewodniczący Z.Z. SI „Pokój" Łódź*
5. ***Ewa Olbryś*** *– przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Z.Z. USI „Uniwersum" Warszawa*
6. ***Irena Tarnowiecka*** *– sekretarz Z.Z. Spółdzielni „Domena" Bielsko-Biała*
7. ***Bronisława Tradecka*** *– członek zarządu Z.Z. SI „Inpromet" Koszalin*

Ryszard Rzebko, Józef Oksza
fot. *ina-press*

A może Europejskie Dziesięciolecie Osób Niepełnosprawnych?



Miałem mieć sen. A w zasadzie drugą jego część. O tym jak się Kołodko z Hausnerem o PERON pokłócili. I o tym co premier uzyskał w tej sprawie po poprzednim posiedzeniu Rady Ministrów. A tu zanim się spać położyłem, Kołodkę odwołali, a Hausnera awansowali. I jak to się mówi, zupa się wylała. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Położyłem się spać z dreszczykiem emocji, co też w miejsce Rady Ministrów sen mi zafunduje. Długo nie mogłem zasnąć, męczony świadomością, że jak się obudzę, to Sejm być może odrzuci votum zaufania dla rządu i dopiero co awansowany kolejny bohater mojego poprzedniego snu straci robotę. Ale cóż, nic nie poradzę. Jakoś zasnąłem.

Miałem sen. Śniły mi się obchody Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. Imponujące swoim rozmachem. Każda organizacja zajmująca się sprawami osób niepełnosprawnych (czy tylko te?) postanowiła uczcić ten niezwykły rok zorganizowaniem spektakularnej imprezy dla tej społeczności. Festyny, pikniki, zloty, imprezy, festiwale, bale, plenery, galery (?), konferencje, seminaria, dyskusje, wydawnictwa, audycje, zawody sportowe, spływy kajakowe, baloniki na drucikach, obwoluty na słownikach, marszowe piosenki i na wózkach (inwalidzkich) panienki.

Fajnie radośnie i wesoło, można by pomyśleć, że tak właśnie żyje większość niepełnosprawnych – zajmuje się rozwijaniem własnych talentów, na co dzień obcuje ze sztuką, z zapałem oddaje się zajęciom sportowym, nawet tym z zakresu sportów ekstremalnych. Żyć, nie umierać! Żadnej pracy zawodowej, żadnych obowiązków – tylko śmietanka!

Kolorowy kołowrót wydarzeń krajowych i lokalnych – wszystko dla uczczenia grupy bardzo ważnych dla społeczeństwa (przynajmniej w tym roku) niepełnosprawnych obywateli RP. Jakże jesteśmy ważni i doceniani. Z jaką troską nad nami, inwalidami pierwszej, drugiej i trzeciej grupy, pochylają się politycy, prominenci, dobroczyńcy i prezydenci. Z ogromnym przejęciem mówią o naszych prawach, deklarują gotowość rozwiązywania naszych najpilniejszych problemów i codziennych bolączek. Mówią szczerze i z przejęciem, jakie ważne miejsce w ich działaniach codziennych i długofalowych zajmują problemy osób niepełnosprawnych. Deklarują chęć tworzenia nowych miejsc pracy i podjęcia zdecydowanych kroków na rzecz zwalczania pojawiającego się ubóstwa wśród naszych niepełnosprawnych braci. Przekonują o potrzebie usuwania barier architektonicznych, tworzenia szkół integracyjnych dla wszystkich kategorii niepełnosprawności, zakładów aktywności zawodowej i chronionych miejsc pracy, nawet na otwartym rynku! Zainteresowanie sprawami niepełnosprawnych przeszło najśmielsze oczekiwania, do czego dodatkowo przyczyniło się referendum europejskie i determinacja rządu, by także niepełnosprawni pojawili się w jak największej liczbie przy historycznych urnach.

Z poczuciem lekkiej dumy w sercu patrzyłem na uczestniczących w tych imprezach przedstawicieli innych grup społecznych: bezdomnych, mniejszości narodowych i seksualnych, którzy z nieukrywaną zazdrością odbierają sposób, w jaki społeczeństwo oraz władze państwowe i samorządowe demonstrują ogromną troskę o swych niepełnosprawnych obywateli. Nie potrafią ukryć podziwu dla przepychu i rozmachu z jakim organizowane były liczne imprezy ERON-u. – Skąd oni na to wszystko wzięli pieniądze? – pytali z zachwytem. – Ci kulawi to mają dobrze – usłyszałem komentarz jednego z nich, obserwującego defiladę sportowców na wózkach w strojach naszpikowanych cekinami, którym towarzyszyły piękne cheerliderki (panienki fetujące sukcesy swojej drużyny, najczęściej koszykarzy lub siatkarzy). – Stary, to wszystko pic na wodę! – odpowiedział drugi. Zobaczysz, rok się skończy i wszystko wróci do normy, a politycy zajmą się swoimi sprawami. – O, nie tak łatwo! – wtrąciła się do dyskusji jakaś pani. – Unia Europejska na to nie pozwoli. Oni obronią niepełnosprawnych. Nie pozwolą dyskryminować w urzędzie, na ulicy, w pracy i nauce. – Chyba w tańcu i różańcu – replikował dowcipniś. Wtórował mu odgłos dobiegającego z dali przemówienia okolicznościowego: „Unia to raj dla niepełnosprawnych". – Tak, tak – skomentował to inny wesołek. – Nawet Kościół naucza, że na raj trzeba sobie zasłużyć.

Jakież to nikczemne – pomyślałem. Jak można w ten sposób. Tak szlachetne i uczciwe intencje społeczne komentować w tak prostacki sposób. Coś jednak nie dawało mi spokoju. A jeżeli ci głupcy mają rację? Jeżeli po zakończeniu ERON wszystko wróci w stare koryto? Przez głowę przebiegła mi znakomita – jak mi się zdawało – myśl: przekształćmy Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych w Europejskie Dziesięciolecie Osób Niepełnosprawnych. W tym czasie, w atmosferze powszechnego święta, zdołamy uporać się z głównymi problemami trapiącymi nasze środowisko. Ale czy dziesięć lat wystarczy? Nie przesadzajmy. Kto by wytrzymał obchody Europejskiego Stulecia Osób Niepełnosprawnych?

To absurdalne w swojej wymowie pytanie wyrwało mnie ze snu. Jak zwykle dobiegł do mnie odgłos niewyłączonego telewizora. Głos jakże znajomy. To były minister Kołodko bronił na retransmitowanej konferencji prasowej interesów najuboższych grup społecznych przed postulatami środowisk gospodarczych, domagających się między innymi drastycznego ograniczenia wydatków na cele społeczne, weryfikacji rent i emerytur, wprowadzenia podatku liniowego, godzącego – zdaniem ministra Kołodki – w interesy ekonomiczne najmniej zarabiających.

Boże – pomyślałem – czym się to wszystko skończy? W tym kontekście postulat przedłużenia Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych o kolejne dziewięć lat nabrał zupełnie nowego wymiaru. Ale czy się uda...?

Śpioch

Wspomnienie

Minął właśnie rok, od chwili kiedy odeszła od nas

Stasia Barcz

Była osobą ważną w środowisku osób i organizacji działających na rzecz rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Przewodniczyła Federacji Spółdzielczych Związków Zawdowych, działała w ramach Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i z jego ramienia kandydowała w wyborach do Sejmu oraz była członkiem Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Umiała też dobrze prozumiewać się z pracodawcami, pełniąc przez rok obowiązki prezesa Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych.

Rok temu wiedzieliśmy, że straciliśmy Przyjaciela, że odszedł od nas Prawy, Szlachetny Człowiek, i że osoby niepełnosprawne straciły swojego żarliwego rzecznika.

Dziś wiemy znacznie więcej. Po roku okazało się, jak istotną rolę ona odgrywała. To na Jej ciepłej, ale i pełnej energii osobowości zawieszone było istnienie Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych. Gdy Jej zabrakło Federacja przestała istnieć.

Nam – Jej przyjaciołom i kolegom – wspólnie zaangażowanym w walkę o tworzenie i zachowanie miejsc pracy dla osób niepełnospranwych, zabrakło bardzo ważnego sojusznika w tej walce. Wbrew przysłowiom, są jednak ludzie niezastąpieni. Takim właśnie Człowiekiem była Stasia Barcz.

Krajowa Rada
Zatrudnienia Osób
Niepełnosprawnych

★ Organizatorzy na **V Przegląd Form Estradowych i Teatralnych dla Osób Niepełnosprawnych pn. „Scena bez barier"**, 22 maja w Choszcznie.

★ Poseł Tadeusz Tomaszewski do wzięcia udziału w **seminarium „Organizacje pozarządowe działające na rzecz niepełnosprawnych w Unii Europejskiej", odbywające się w ramach cyklu „Gniezno i powiat gnieźnieński przyjazne osobom sprawnym inaczej"**, 28 maja w restauracji „Hubertus" w Gnieźnie.

★ Fundacja Mielnica i Centrum Kultury i Sztuki w Koninie na **otwarcie wystawy prac powstałych podczas VII Olimpiady Umiejętności Osób Niepełnosprawnych – Europejskiej Abilimpiady**, 30 maja w CKiS w Koninie.

★ Federacja Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników ZPCh Region Wielkopolska na **Festyn Integracyjny z Lotnikiem Poznań**, 31 maja w Poznaniu – Głuszynie.

★ WIELSPIN i SSI START w Poznaniu na **Mityng „Do Europy przez sport", z udziałem niepełnosprawnych sportowców**, 1 czerwca w ORW Wielspin w Wągrowcu.

★ Fundacja Pomocy Matematykom i Informatykom Niesprawnym Ruchowo w Warszawie na **konferencję „Interaktywny Serwis Internetowy (ISI) – Niepełnosprawni w Unii Europejskiej"**, 4 czerwca w gmachu Sejmu RP.

★ Organizatorzy na **Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej dla uczniów szkół specjalnych woj. śląskiego**, 5 czerwca w Zespole Szkól Specjalnych nr 1 w Katowicach.

★ Dyrektor BWA i prezes Fundacji „Miłosierdzie" w Kaliszu na **otwarcie wystawy „Moje miasto – moja mała ojczyzna"**, 5 czerwca w Galerii Sztuki Współczesnej w Kaliszu.

★ WTZ Fundacji im. Brata Alberta w Trzebini na **VI Ogólnopolskie Spotkanie Integracyjne Osób Niepełnosprawnych**, 5 czerwca w Trzebini.

★ Rada Nadzorcza i Zarząd Warmińsko-Mazurskiej Spółdzielni Inwalidów w Olsztynie na **uroczystość związaną z obchodami 10-lecia Spółdzielni**, 6 czerwca w Klubie Jeździeckim „Marengo" w Olsztynie.

★ Organizatorzy na **ogólnopolską konferencję „Pomoc społeczna – od klientyzmu do partycypacji"**, 6 czerwca w sali konferencyjnej Międzynarodowych Targów Poznańskich.

★ Fundacja Aktywnej Rehabilitacji na **Europejskie Dni Aktywnej Rehabilitacji**, 6–8 czerwca w Warszawskim Ośrodku Sportu i Rekracji – Tor Łyżwiarski „Stegny".

★ SSI START i Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi w Poznaniu na **I Międzynarodowe Zawody w Narciarstwie Zjazdowym Osób Niepełnosprawnych SKI-EUROINTEGRA**, 7 czerwca na sztucznym stoku narciarskim MALTA-SKI w Poznaniu.

★ Organizatorzy na **Festiwal Sportów Niepełnosprawnych zorganizowany w ramach Drużynowych Mistrzostw Świata w tenisie na wózkach**, 8–15 czerwca w różnych obiektach w Sopocie.

★ Zarząd Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców na **Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne**, 10 czerwca w hotelu „Echo" w Cedzynie.

★ Komitet Organizacyjny na **IV Ogólnopolską Spartakiadę Osób Niepełnosprawnych Przygodzice 2003**, 13 czerwca w Przygodzicach k. Ostrowa Wlkp.

★ Targi w Krakowie SA na wizytę na **3. Targach Sprzętu Rehabilitacyjnego i Rekreacyjnego i 2. Targach Medycznych REVITA&KRAKMED**, 13–14 czerwca.

★ Fundacja Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski na **I Międzynarodowy Festwial Piosenki i Form Twórczych Osób Niepełnosprawnych**, 14–15 czerwca na terenie rekreacyjnym przy Ośrodku Rehabilitacyjnym w Podolanach k. Bochni.

★ Starostwo powiatowe w Tarnowskich Górach na **II Powiatową Spartakiadę dla osób niepełnosprawnych organizowaną w ramach ERON**, 14 czerwca na stadionie LZS „Tarnowiczanka" w Tarnowskich Górach.

★ WTZ przy MUSI „Novum" w Żyrardowie na **uroczystości jubileuszowe z okazji 10-lecia istnienia Warsztatu**, 18 czerwca w MDK w Żyrardowie.

Pismo KRaZON do wicepremiera Jerzego Hausnera

Pan
Jerzy Hausner
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki, Pracy
i Polityki Społecznej

Warszawa, 17.06.2003 r.

Szanowny Panie Premierze!

Osoby niepełnosprawne i organizacje na ich rzecz działające ogłoszenie roku 2003 Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych, w którego obchody włączyła się również Polska, przyjęły z uznaniem i wielką nadzieją. Ta niezwykle cenna inicjatywa, mająca na celu m.in. inspirowanie społeczeństw do podejmowania pozytywnych działań na rzecz rozwiązywania najważniejszych problemów osób niepełnosprawnych, zarówno w Europie, jak i w Polsce, po raz pierwszy realizowana jest na tak olbrzymią skalę.

W Polsce pewnym cieniem na obchody Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych wciąż kładzie się jednak aktualna sytuacja wynikająca z wdrażania w życie, uchwalonej w końcu ubiegłego roku, nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Wielomiesięczne opóźnienie w wydaniu aktów wykonawczych do zmienionej ustawy (na 31 rozporządzeń dotychczas ukazało się zaledwie 7) wprowadziło chaos prawny i zdezorganizowało realizację wielu ważnych programów na rzecz osób niepełnosprawnych. Ze względu na nie przekazywanie środków przez PFRON większość powiatowych centrów pomocy rodzinie swoje zadania ustawowe, np. dofinansowanie do pobytu na turnusach rehabilitacyjnych, realizuje w bardzo ograniczonym zakresie, bądź nie realizuje ich w ogóle. Pomocy z Funduszu nie otrzymują również zakłady pracy chronionej od miesięcy oczekujące m.in. na uruchomienie dofinansowania odsetek od kredytów. Ponadto wciąż pojawiają się pewne problemy wynikające z nieprecyzyjności niektórych zapisów ustawowych i konieczności ich dodatkowego interpretowania, co powoduje w środowisku poczucie zagrożenia i niepewności.

Atmosfera niepewności osób niepełnosprawnych o stabilność ich miejsc pracy i niemożność planowania w dłuższej perspektywie działalności gospodarczej w zakładach pracy chronionej zostały dodatkowo pogłębione przez przyjęte przez Komisję Europejską Rozporządzenie nr 2204 z 12 grudnia 2002 r. w sprawie stosowania artykułów 87 i 88 Traktatu WE do pomocy publicznej w zatrudnianiu. Uzyskane od Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, po kilkumiesięcznym oczekiwaniu, pisemne wyjaśnienia i „półoficjalne" tłumaczenie Rozporządzenia, nie rozwiały wielu wątpliwości ze względu na przedłużający się w czasie brak stosownej wykładni przepisów unijnych, a także jasnego określenia kierunków działania Rządu w tej sprawie.

W imieniu Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, stanowiącej reprezentację wszystkich organizacji zrzeszających zarówno aktywne zawodowo osoby niepełnosprawne, jak i pracodawców tych osób, pragnę poinformować Pana Premiera o poważnym zaniepokojeniu naszych organizacji przyszłością polskiego systemu rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych. Jednocześnie zapewniam, że kierując się szczerą troską o los niepełnosprawnych obywateli po wstąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej, tradycyjnie jesteśmy gotowi do pełnej i konsekwentnej współpracy z administracją publiczną oraz wszystkimi powołanymi do tego instytucjami państwowymi, na rzecz wypracowania, w ramach dialogu społecznego, niezbędnych rozwiązań prawno-organizacyjnych służących skutecznemu rozwiązywaniu problemów osób niepełnosprawnych. Najlepszym przykładem efektywności takiej współpracy może być duże zbliżenie stanowisk organizacji pozarządowych i strony rządowej podczas ubiegłorocznych prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, które przebiegały w merytorycznej i względnie spokojnej atmosferze.

Zdaniem organizacji zrzeszonych w KRAZON nic nie stoi na przeszkodzie, aby organizacje pozarządowe i strona rządowa podjęły ponownie wspólny wysiłek i rozpoczęły kolejny etap prac nad dostosowaniem polskiego systemu rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych w ramach toczącego się procesu akcesyjnego. Tradycyjnie deklarujemy aktywny udział w tych pracach.

Docierające do naszych organizacji szczątkowe i półoficjalne informacje od Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych nie sprzyjają jednak klimatowi poważnego merytorycznego dialogu. Wciąż nie wiemy, w którym kierunku będą zmierzały działania Pełnomocnika. Możliwych scenariuszy jest kilka - od kolejnej nowelizacji ustawy o rehabilitacji począwszy, poprzez notyfikowanie w Komisji Europejskiej specjalnego programu, na zgłoszeniu okresu przejściowego w obszarze udzielania pomocy publicznej w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych skończywszy. Najmniej korzystnym scenariuszem byłyby z pewnością kolejne zmiany ustawowe, które wobec nie zakończonego procesu wdrażania ostatniej nowelizacji, wprowadziłby jeszcze większe zamieszanie i chaos prawny. Na głębokie rozważenie zasługują zdaniem KRAZON pozostałe dwa scenariusze.

Jednakże brak w tym zakresie, intensywniejszych niż dotychczas, działań Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych będzie prowadził do pogłębiania się niepokoju i frustracji w środowisku osób niepełnosprawnych. Dążenie do dialogu i przywrócenia klimatu współpracy powinno być obecnie priorytetem, w szczególności wobec zbliżającego się, zaplanowanego na wrzesień br. Kongresu Zakładów Pracy Chronionej. Celem Kongresu będzie analiza dotychczasowej polityki społecznej państwa w zakresie zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz ocena stopnia przygotowania Polski w tym obszarze do funkcjonowania w Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę szczególne okoliczności wynikające z trwającego Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych organizacjom zrzeszonym w KRAZON zależy na spokojnym i merytorycznym przebiegu Kongresu. Będzie to jednak znacząco utrudnione bez rzetelnej i wiarygodnej informacji ze strony Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej dotyczącej przyszłości polskiego systemu rehabilitacji po akcesji do Unii Europejskiej.

Kierując się przedstawionymi powyżej obawami i przesłankami, w imieniu KRAZON zwracam się do Pana Premiera z prośbą o podjęcie pilnych działań zmierzających do rozwiązania zasygnalizowanych problemów.

Jednocześnie, deklarując wolę merytorycznej i zgodnej z duchem dialogu społecznego współpracy, zwracam się do Pana Premiera z prośbą o spotkanie z przedstawicielami KRAZON, w wyznaczonym przez Pana terminie, w celu kierunkowego omówienia form i zakresu dalszej współpracy na rzecz kształtowania właściwych rozwiązań systemowych w obszarze rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Z poważaniem
Przewodniczący KRAZON
Włodzimierz Sobczak

Polski program zostanie przedłożony

Na początku czerwca br. Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych udostępniło – odpowiadając na wystąpienia kierownictw niektórych organizacji – tłumaczenie na język polski angielskiego tekstu Rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich nr 2204/2002 z dnia 12 grudnia 2002 r., w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w odniesieniu do pomocy w zakresie zatrudnienia. Tłumaczenie to, wykonane w lutym br. na potrzeby MGPiPS, zostało zweryfikowane przez UKIE w maju, nie posiada ono jednak jeszcze autoryzacji Rady i Komisji Europejskiej. Jest to dokument na tyle obszerny (30 stron tzw. znormalizowanego maszynopisu), że publikowanie choćby jego fragmentów mijałoby się z celem, zwłaszcza że zawarte w nim sformułowania i definicje nie są całkowicie ostre i wymagają autoryzowanej, jednoznacznej interpretacji. Dlatego zasadnym wydaje się raczej przedstawienie kolejnej, wstępnej interpretacji tego dokumentu dokonanej przez Biuro Pełnomocnika, sygnowanej przez Adama Gwiazdowicza, dyrektora Biura, a znajdującej się w odpowiedzi na pismo Krzysztofa Pasternaka, prezesa zarządu Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców. Odpowiedź ta zawiera co prawda głównie elementy już prezentowane w piśmie minister Jolanty Banach z 30 kwietnia br., przedstawionym w poprzednim numerze „NS", a będącym odpowiedzią na wystąpienie Włodzimierza Sobczaka, prezesa KIG-R, znajdują się tam jednak pewne nowe akcenty, które powodują, iż warto się z nim zapoznać w całości. W dokumencie tym zachowano pisownię oryginału.

Ministerstwo Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Biuro Pełnomocnika Rządu
do Spraw Osób Niepełnosprawnych
00-362 Warszawa, ul. Gałczyńskiego 4

Warszawa, 2003-06-03

BON.IX. 0812-1/03/MK

Pan
Krzysztof Pasternak
Prezes Zarządu
Porozumienia Branżowego
ul. Katowicka 16B
41-500 Chorzów

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 kwietnia 2003 r., skierowane do Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, dotyczące **Rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich Nr 2204/2002 z dnia 12 grudnia 2002 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską w odniesieniu do pomocy w zakresie zatrudnienia**, przekazuję w załączeniu tłumaczenie na język polski angielskiego tekstu Rozporządzenia. Tłumaczenie to, wykonane w lutym 2003 roku na potrzeby MGPiPS, zostało zweryfikowane przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej w maju br.

Jednocześnie należy dodać, że – zgodnie z wyjaśnieniami UKIE – tekst tłumaczenia można będzie uznać za oficjalny dopiero po autoryzacji, którą przeprowadzą właściwe służby prawne Rady i Komisji Europejskiej, oraz po publikacji w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich.

Ponadto, uprzejmie przedstawiam następujące informacje w sprawie rozwiązań wynikających z ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, znowelizowanej ustawą z dnia 20 grudnia 2002 roku (Dz.U. Nr 7, poz. 79), dotyczące ich zgodności z ww Rozporządzeniem.

Polskie rozwiązania w zakresie tworzenia warunków do podejmowania pracy przez osoby niepełnosprawne, zawarte w ww ustawie, są zgodne z ogólnymi wspólnotowymi wytycznymi w zakresie dopuszczalnej pomocy państwa dla pracodawców. W UE dopuszczalna jest jedynie taka pomoc publiczna dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, która:

1) nie zakłóca bądź nie grozi zakłóceniem konkurencji:
2) jest udzielana na pełne lub częściowe pokrycie szczególnych kosztów poniesionych z tytułu zatrudniania osób niepełnosprawnych,
3) jest udzielana w celu promocji zatrudnienia osób dotkniętych niepełnosprawnością, jako zachęta do przyjmowania pracowników mających szczególne trudności z wejściem na rynek – jeśli jest udzielana na ściśle sprecyzowane cele i **ma charakter przejściowy** w odniesieniu do finansowania ze środków publicznych tych kosztów poniesionych przez pracodawcę, które nie stanowią kosztów szczególnych.

Przygotowany przez Rząd RP w 2002 r. projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, przekazany do Sejmu RP dnia 22 sierpnia 2002 r., nie pozostawał w sprzeczności z zapisami projektu Rozporządzenia Komisji opublikowanego w kwietniu 2002 r. Należy podkreślić, że w trakcie procesu uzgodnieniowego projekt nowelizacji przygotowany przez MPiPS nie budził wątpliwości Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz uzyskał pozytywną opinię Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej.

W finalnej treści Rozporządzenia Komisji z dnia 12 grudnia 2002 roku, zostały zawarte niektóre zapisy wcześniej nie prezentowane w jego projekcie, a szczególnie definicja „zatrudnienia chronionego".

do KE celem uzyskania akceptacji

Pojawienie się Rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich 2204/2002 z dnia 12 grudnia 2002 roku uszczegółowiło rodzaje pomocy, które nie podlegają notyfikacji wynikającej z art. 88 ust. 3 Traktatu WE. Rozporządzenie zwalnia państwa członkowskie stosujące określone w nim instrumenty od obowiązku zawiadamiania Komisji Europejskich o zamiarze udzielania pomocy. Jednak Rozporządzenie nie narzuca państwom członkowskim konieczności ograniczania się do stosowania konkretnych określonych w nim form pomocy, pozostawiając możliwość notyfikacji przez państwa członkowskie UE planowanej innej pomocy w zakresie zatrudnienia, która nie została wymieniona w tym dokumencie. Takie notyfikacje dotyczące innych form pomocy dla pracodawców będą oceniane przez Komisję, w szczególności w świetle kryteriów przedstawionych w tym Rozporządzeniu oraz zgodnie z odpowiednimi wytycznymi lub ramami wspólnotowymi. Muszą one uzyskać pozytywną opinię Komisji Europejskiej.

Rozporządzenie odnosi się w szczególności do pomocy dotyczącej rekrutacji pracowników niepełnosprawnych oraz utrzymania pracowników niepełnosprawnych w zatrudnieniu poprzez rekompensowanie dodatkowych kosztów ich zatrudnienia.

Pomoc związana z rekrutacją nowych pracowników niepełnosprawnych, o której mowa w art. 5 Rozporządzenia KE, może być udzielana przez okres jednego roku w wysokości brutto nie wyższej niż 60 proc. odnośnych kosztów wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego.

Pomoc na utrzymanie pracowników niepełnosprawnych w zatrudnieniu, o której mowa w art. 6 Rozporządzenia, nie może przekroczyć „poziomu koniecznego dla zrekompensowania wszelkiej zmniejszonej wydajności wynikającej z niepełnosprawności pracownika lub pracowników" oraz wszelkich kosztów dodatkowych wobec kosztów, które beneficjent poniósłby zatrudniając pracowników niebędących osobami niepełnosprawnymi przez okres czasu, przez który pracownik lub pracownicy niepełnosprawni są w rzeczywistości zatrudniani. Należą do nich następujące koszty:

a) koszty adaptacji pomieszczeń,
b) koszty zatrudnienia pracowników, spędzających czas wyłącznie na pomocy pracownikowi lub pracownikom niepełnosprawnym,
c) koszty adaptacji lub nabycia urządzeń przeznaczonych do ich użytku.

Jeżeli beneficjent zapewnia „zatrudnienie chronione", zdefiniowane w Rozporządzeniu, pomoc może dodatkowo pokrywać (lecz nie może przewyższać) koszty budowy, instalacji lub rozbudowy danego zakładu i wszelkie koszty administracyjne oraz transportowe, które wynikają z zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych.

Zaniepokojenie niektórych organizacji pracodawców w Polsce związane z ww Rozporządzeniem wynika przede wszystkim z przyjętej przez nich interpretacji przepisów, która nie znajduje uzasadnienia, jeśli dokona się dokładnej analizy treści tego dokumentu.

System miesięcznych dofinansowań dla określonych w ustawie pracodawców zatrudniajacych osoby niepełnosprawne, który wynika z art. 25 i 26a znowelizowanej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a także rozwiązanie dotyczące zwrotu kosztów przystosowania tworzonych lub istniejących stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, zawarte w art. 26 ustawy, spełniają przesłanki określone w art. 6 Rozporządzenia KE. Wykorzystanie udzielanej pomocy musi być jednak rzetelnie udokumentowane przez beneficjenta.

Zawarcie w Rozporządzeniu KE definicji „zatrudnienia chronionego" nie musi skutkować przeniesieniem jej wprost do polskiego ustawodawstwa i zmianą ustawowej definicji „warunków pracy chronionej". Pozostaje jedynie problem konieczności ograniczenia stosowania w kraju – bez uprzedniej notyfikacji – pewnej dodatkowej pomocy dla „beneficjentów zapewniających zatrudnienie chronione", o której mowa w art. 6 ust. 2 Rozporządzenia, wyłącznie do podmiotów spełniających wspólnotowy warunek „zatrudnienia chronionego". Pomoc ta dotyczyłaby obecnie zakładów aktywności zawodowej oraz części zakładów pracy chronionej, w „których przynajmniej 50 proc. pracowników to pracownicy niepełnosprawni niebędący w stanie podjąć pracy na otwartym rynku pracy". W Rozporządzeniu KE tej grupy pracowników nie ogranicza się jednak do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w 2002 roku prawie 70 proc. ogółu zakładów pracy chronionej wykazywało wyższy niż 50 proc. wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Należy mieć na uwadze przede wszystkim fakt, że pomoc w zakresie zatrudnienia osób niepełnosprawnych udzielana pracodawcom powinna służyć wyrównaniu szans tych osób na rynku pracy i ich rehabilitacji zawodowej, aby możliwe było skorzystanie z potencjału niepełnosprawnych pracowników bez obciążania pracodawców podwyższonymi, niezrekompensowanymi kosztami ich zatrudniania.

Pragnę podkreślić, że sprawie wyjaśnienia wszelkich wątpliwości w omawianym zakresie będą poświęcone także dalsze działania administracji rządowej, które obejmą np. przygotowanie programu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych zawierającego rozwiązania wynikające ze znowelizowanej w grudniu ubiegłego roku ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, jaki zostanie przedłożony Komisji Europejskiej w celu uzyskania opinii. Akceptacja tego programu oznaczać będzie możliwość wyłączenia spod procedury notyfikacji form pomocy przewidzianych ustawą.

Dyrektor Biura
Adam Gwiazdowicz

Pomoc nie tylko dla ZPCh

Dwa kolejne akty wykonawcze do znowelizowanej ustawy o rehabilitacji ukazały się w maju. Są to Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 22 maja 2003 r., pierwsze – w sprawie określenia zadań samorządu województwa, które mogą być finansowane ze środków PFRON (Dz.U. nr 100 poz. 928), drugie – w sprawie turnusów rehabilitacyjnych (Dz.U. nr 100, poz. 926).

Oba wchodzą w życie 20 czerwca br. Poniżej omawiamy pierwsze z nich, drugie – ze względu na i tak przekroczoną objętość tego numeru „NS" – w następnym numerze.

– Ze środków PFRON samorząd województwa może:

1. Finansować udzielaną ZPCh zgodnie z **art. 32a** ustawy o rehabilitacji z 27 sierpnia 1997 r., a więc:
   – zwrot kosztów za szkolenie zatrudnionych osób niepełnosprawnych, w związku z koniecznością zmiany profilu produkcji,
   – jednorazową pożyczkę w celu ochrony istniejących w zakładzie miejsc pracy osób niepełnosprawnych.
2. Dofinansować budowę i rozbudowę obiektów służących rehabilitacji.

UWAGA: „Gazeta Prawna" z 12 czerwca omawiając ten akt prawny niesłusznie określiła, że pomoc udzielana będzie ZPCh w oparciu o **art. 32 ust. 1** ustawy o rehabilitacji, wyszczególniając wśród zadań finansowanych przez samorząd dofinansowanie do 50 proc. oprocentowania zaciągniętych kredytów bankowych wykorzystywanych na rehabilitację.

Cóż, wszystkim zdarzają się błędy, pozostaje mieć nadzieję, że „GP" szybko go sprostuje.

Zadanie to – na skutek zdeterminowanej interwencji organizacji tworzących KRaZON – wraz z refundacją zwiększonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, epilepsję lub niewidomych – pozostało do realizacji bezpośrednio przez PFRON.

Dofinansowanie budowy i rozbudowy obiektów służących rehabilitacji może być przyznane osobom fizycznym i prawnym prowadzącym działalność gospodarczą (do 30 proc. kosztów realizacji zadania) i jednostkom organizacyjnym nie prowadzącym działalności gospodarczej (do 50 proc. kosztów realizacji zadania), które:

– prowadzą działalność związaną z rehabilitacją osób niepełnosprawnych przez okres co najmniej dwóch lat przed dniem złożenia wniosku o dofinansowanie,
– spełniają inne, szczegółowe warunki wyszczególnione w rozporządzeniu,
– nie mają wymagalnych zobowiązań wobec PFRON,
– w ciągu trzech lat przed złożeniem wniosku nie uzyskały dofinansowania.

Wniosek o dofinansowanie składa się w urzędzie marszałkowskim właściwym dla miejsca realizacji zadania, w terminie do 30 listopada roku porzedzającego realizację.

Podstawę dofinansowania stanowi umowa zawarta przez marszałka województwa z podmiotem (stroną), zaś przekazanie środków na ten cel następuje na podstawie faktur lub innych dokumentów potwierdzających zakup, wystawionych po dniu zawarcia umowy.

Oprac. ***Jotka***

Włodzimierz Sobczak wiceprezesem KIG

W trakcie posiedzenia Rady Krajowej Izby Gospodarczej, które miało miejsce 29 maja, odbyły się wybory uzupełniające na stanowisko wiceprezesa Izby. Z ramienia izb branżowych jako ich reprezentant wybrany został Włodzimierz Sobczak, prezes KIG-R. Gratulujemy, a wybór ten odbieramy jako wyraz uznania dla aktywności prezesa Sobczaka i KIG-R oraz docenienie roli odgrywanej w procesach gospodarczych przez osoby niepełnosprawne i ich pracowdawców.

Redakcja

Obchody ERON w Lesznie

Wśród wielu organizatorów przedsięwzięć z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych znajdują się też – to pewna oczywistość – zakłady pracy chronionej. W przedreferendalny piątek, 6 czerwca do ich grona dołączyła firma LESPIN Sp. z o.o. z Leszna, organizując integracyjny festyn, na który przyszli pracownicy wraz z rodzinami. Wspólna zabawa, w której licznie uczestniczyli niepełnosprawni stanowiący ponad połowę załogi firmy, była również okazją do dyskusji i przemyśleń.

– Spotkania tego typu są praktyczną lekcją tolerancji. Uczą integracji, zrozumienia i niesienia bezwarunkowej pomocy, która jest swego rodzaju dopełnieniem człowieczeństwa. Naszym marzeniem jest stworzenie takiej harmonii, by ludzie niepełnosprawni czuli się zawsze potrzebni i dowartościowani w społeczeństwie osób zdrowych – powiedziała Hanna Marcinkowska, pełnomocnik ds. kadr i rehabilitacji LESPIN-u.

Jotka



REHABILITACJA

XI Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych

ŁÓDŹ, 13-15 listopada 2003



OFERTA TARGOWA:

- sprzęt rehabilitacyjny,
- przedmioty zaopatrzenia ortopedycznego,
- środki pomocnicze dla osób niepełnosprawnych,
- urządzenia ułatwiające komunikowanie się
- wyposażenie mieszkań i miejsc pracy
- sprzęt do profilaktyki schorzeń układu ruchu
- transport dla niepełnosprawnych
- doradztwo zawodowe
- czasopisma specjalistyczne
- stowarzyszenia, fundacje i instytucje

W programie m.in.:
konferencja zorganizowana we współpracy z partnerem szwedzkim na temat opieki długoterminowej i opieki nad osobami starszymi.

INTERSERVIS®
BIURO TARGÓW

PL-90-537 ŁÓDŹ, ul. Stefanowskiego 24, tel. +48 42 637 12 15, 637 13 59, 637 27 58
fax +48 42 639 79 80, e-mail: biuro@interservis.pl

www.interservis.pl

W odrzutowym tempie...





Prezes Tadeusz Szanter odbiera gratulacje od Jerzego Szretera oraz Włodzimierza Sobczaka

W przeddzień referendum akcesyjnego w Olsztynie miała miejsce jedyna w swoim rodzaju uroczystość: dziesięciolecie istnienia obchodzi Warmińsko-Mazurska Spółdzielnia Inwalidów, choć jej historia sięga znacznie głębiej w przeszłość... Dla zakładu liczy się jednak przede wszystkim dzień dzisiejszy, charakteryzujący się rozwojem w iście kosmicznym tempie!

Spółdzielnia powstała „na gruzach" tutejszego Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów, zlikwidowanego wraz z innymi jednym pociągnięciem pióra Balcerowicza, a choć została zarejestrowana już w październiku 1990 roku,to działalność rozpoczęła 1 czerwca 1993 r., bezpośrednio po zakończeniu trzyletniego procesu likwidacji Związku i przekazaniu jego majątku wraz z wierzytelnościami i zobowiązaniami na rzecz Spółdzielni. Punkt startu nie dość, że przypadł w trudnym okresie dla spółdzielczości inwalidów (a który był łatwy?!), to jeszcze w sytuacji, gdy w budynku WMSI wynajmowały pomieszczenia małe podmioty i zakłady usługowe, nieregularnie płacące czynsz. Spółdzielnia „gospodarzyła" w dwóch gabinetach lekarskich niemal pozbawionych wyposażenia, zatrudniając pięciu pracowników i czterech lekarzy. Trzeba było podjąć decyzje strategiczne na lata, uwierzyć w możliwość poprawy sytuacji i konsekwentnie realizować wszystkie zamierzenia. To było wielkie wyzwanie dla kierownictwa Spółdzielni, a przede wszystkim dla jej prezesa **Tadeusza Szantera**.

Po konsultacjach z członkami Spółdzielni, dzięki dobrej współpracy z Radą Nadzorczą, od 1995 roku wybieraną na czteroletnią kadencję, prezes Szanter przyczynił się do podjęcia decyzji na pograniczu zasad nowoczesnego marketingu i... zwykłej intuicji, które z perspektywy mijającego dziesięciolecia trzeba ocenić jako trafne.

Po pierwsze postanowiono gruntownie zmodernizować przychodnię, postawić na jej rozwój także w sensie personalnym, co sprawiło, że na dzień 1 kwietnia następnego roku zatrudnienie przekroczyło „magiczną" barierę 20 osób, uprawniającą – przy właściwym wskaźniku zatrudnienia niepełnosprawnych – do ubiegania się i uzyskania z tą właśnie datą statusu ZPCh.

Po drugie – uruchomiono ofertę usług czystościowych, która była na tyle atrakcyjna, że na jesieni 1994 roku podpisano pierwsze długoterminowe kontrakty w zakresie utrzymania czystości w pomieszczeniach biurowych i otoczeniu budynków, a że klientami były banki i inne obiekty użyteczności publicznej – istniała gwarancja stabilności i terminowości w regulowaniu należności dla Spółdzielni. Poprawiający się systematycznie standing finansowy umożliwił już w drugim roku działalności osiągnięcie dodatniego wyniku, który od tego czasu charakteryzuje się regularną tendencją wzrostową. W tym samym czasie przychodnia rehabilitacyjno-lecznicza spełniała wymagania i została zarejestrowana jako niepubliczna placówka medyczna. W kolejnych latach jej wyposażenie wzbogaciło się o aparat USG, gabinet masażu i fizykoterapii, tympanograf, czyli wysokiej klasy specjalistyczne urządzenie do badań słuchu, wreszcie supernowoczesny elektrokardiograf. Zwieńczeniem tego procesu stało się uruchomienie 1 marca 1998 r. nowoczesnego laboratorium analitycznego.



Dzięki temu obecnie przychodnia WMSI w zakresie lecznictwa zachowawczego i badań profilaktycznych ma umowy ze 129 firmami z terenu całego województwa, w tym 45 ZPCh. Zatrudnia łącznie 29 osób – lekarzy, pracowników laboratorium i personel medyczny – w tym aż 22 niepełnosprawne.

Z kolei dynamiczny rozwój usług czystościowych – też skądinąd wymagający inwestowania w nowoczesny i drogi sprzęt specjalistyczny – zaowocował intensywnym wzrostem zatrudnienia pracowników w tym dziale do 158 osób. Tym samym łączne zatrudnienie wzrosło do 198 osób, przy wskaźniku zatrudnienia niepełnosprawnych na poziomie bliskim 80 proc.

Równocześnie stale rosły aktywa majątkowe Spółdzielni – z 1,1 mln zł w momencie rozpoczęcia działalności do 6 mln w chwili obecnej. uporządkowano także kwestie wynajmu pomieszczeń i standardu siedziby firmy.

– Nie sposób dziś oprzeć się wzruszeniu, ale także radości, że nasz jubileusz upływa w spokojnej atmosferze, w dobrej kondycji i z ambitnymi planami dalszej ekspansji – mówi prezes Szanter, który od początku, herkulesowym wysiłkiem, sterował spółdzielczą nawą. – Dziękując dziś wszystkim pracownikom i władzom Spółdzielni nie sposób pominąć instytucji i firm, które swą rzetelnością, tak samo jak wymaganiami, stawianiem nam wysoko poprzeczki, sprawiły, że jesteśmy dziś w takim a nie innym punkcie, gdyż – faktycznie – nie wszystko sami zrobiliśmy. Ogromne wyrazy wdzięczności należą się Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy z jego dyrektor, **Marią Skurpską**, dawniej Ośrodkowi Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a dziś Miejskiemu Zespołowi ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych z dyr. **Marią Maciejską**, serdecznie dziękuję dyrektorowi Oddziału PFRON w Olsztynie **Ireneuszowi Markiewiczowi**, władzom Funduszu w Warszawie: to dzięki ich wielokrotnej pomocy uruchamialiśmy kolejne stanowiska pracy zachowując konkurencyjność, stwarzając naszym niepełnosprawnym pracownikom odpowiednie warunki socjalno-bytowe. Ta lista mogłaby być jeszcze znacznie dłuższa...

Powody do satysfakcji mają także pozostali dwaj członkowie Zarządu: **Tadeusz Głażewski** i **Kazimierz Wegen** – ich wyjątkowe zaangażowanie i zgranie sprawiało, że przez minione lata współpraca układała się znakomicie, ze spektakularnym pożytkiem dla firmy.

Pozycja Spółdzielni na regionalnym rynku, historia jej osiągnięć, mogąca stanowić przykład dla całego ruchu Zspółdzielczego sprawiły, że na obchodach jej jubileuszu obecni byli **Anna Mikulska-Bojarska**, wicewojewoda warmińsko-mazurski, **Jerzy Szreter**, prezes KZRSNiSN, **Włodzimierz Sobczak**, prezes KIG-R, przedstawiciele PFRON, władze województwa i miasta, przedstawiciele licznych ZPCh i organizacji pozarządowych. Rangę uroczystości podkreślało przyznanie Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski **Tadeuszowi Głażewskiemu** oraz **Romanowi Hubickiemu**, Złotych i Srebrnych Krzyży Zasługi, **Ryszardowi Białkowi**, **Zofii Sulewskiej**, **Romanowi Głowience**, **Marii Pisarskiej** a także odznaczeń „Zasłużony dla Ruchu Spółdzielczego" doborowemu gronu pracowników Spółdzielni.

Wśród licznych, oficjalnych gratulacji, życzeń i podziękowań przewijało się motto: „Jesteście nam potrzebni". Włodzimierz Sobczak zwrócił uwagę na fakt, że Spółdzielnia powstała w okresie transformacji, jest więc podmiotem nowym na tym rynku, a mimo to może być wzorem do naśladowania dla innych podmiotów nie tylko na chronionym, ale i na otwartym rynku pracy. Jerzy Szreter z kolei stwierdził, że WMSI jest przykładem, jak spółdzielczość potrafiła się przystosować do wolnego rynku, nie gubiąc poczucia misji: zatrudniania i zapewniania stabilizacji życiowej niepełnosprawnym.

Te komplementarnie uzupełniające się wątki to filary, ale i świadectwo powodzenia olsztyńskiej Spółdzielni, a padające serdeczne słowa mogą być źródłem uzasadnionej satysfakcji, ale i zobowiązaniem na przyszłość. Wierzymy, że Warmińsko-Mazurska Spółdzielnia Inwalidów będzie to przesłanie wcielać w życie z równym powodzeniem przez następne dziesiątki lat!

Radek Szary

fot.: *ina-press,* WMSI

Warmińsko-Mazurska
Spółdzielnia Inwalidów
10-959 OLSZTYN, ul. Kopernika 46a
Tel. 089. 527 30 22, 527 76 38
e-mail: wmsi@mailbox.olsztyn.pl
www.wmsi.republika.pl

Zaawansowana modernizacja części rehabilitacyjnej ośrodka MWSI w Nowym Zyzdroju





Wicewojewoda Anna Mikulska-Bojarska dokonuje odznaczeń



Doborowe grono zasłużonych pracowników



Przyjaciele w nadziei

Sanktuarium pw. Miłosierdzia Bożego w podkrakowskich Łagiewnikach to szczególne miejsce: okazała, nowoczesna świątynia o ujmującym klimacie, miejsce pielgrzymek z racji kultu bł. siostry Faustyny, poświęcone w sierpniu ub. roku przez Jana Pawła II podczas jego ostatniej wizyty w naszym kraju. Właśnie tu, 27 maja, odbyła się po raz pierwszy Ogólnopolska Pielgrzymka Niepełnosprawnych.



Autobusy oraz mikrobusy i samochody osobowe z rejestracjami niemal z całej Polski i z charakterystycznymi znaczkami inwalidzkimi, wjeżdżały na pobliskie parkingi od wczesnych godzin porannych. Nic dziwnego – do sanktuarium przyjechali niepełnosprawni ze swymi opiekunami i rodzinami nie tylko z Małopolski i Śląska, ale także z Wrocławia, Rzeszowa, Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i Trójmiasta. Ogółem – jak wstępnie podliczyli organizatorzy – przybyło ok. 1.700 uczestników z 74. ośrodków i placówek rehabilitacyjno-opiekuńczych.

Sanktuarium, poza świątynią, tworzą klasztor, dom pielgrzyma i ośrodek wychowawczy, a wokół jest też odpowiednie zaplecze socjalno-gastronomiczne, wraz z zadbanymi toaletami, więc niemal całodzienny pobyt nie byłdla nikogo uciążliwy. Po powitaniu i inauguracyjnych modlitwach, a także prezentacji historii tego miejsca, miał miejsce kulminacyjny punkt programu – uroczysta msza koncelebrowana pod przewodnictwem kard. Franciszka Macharskiego. Blisko 2-godzinne nabożeństwo było wzruszającym przeżyciem dla niepełnosprawnych pielgrzymów. Wśród nich była zarówno liczna grupa „wózkowiczów", osoby głuche i głuchonieme, którym każdesłowo liturgii przekazywali zarówno opiekunowie grup, jak i niesłychanie profesjonalna tłumaczka języka migowego zatrudniona z ramienia organizatorów, a także niewidomi, niedowidzący i osoby z innymi rodzajami dysfunkcji.

Wszystkich ich ujął swoją homilią kardynał Macharski, który w sposób znakomity połączył interpretację Słowa Bożego ze specyfiką miejsca i osobą jego patronki, a także własnymi odczuciami i przeżyciami. Tak połączyć wzniosłość i duchowość z piękną metaforą, opartą na indywidualnym, poglądowym przykładzie potrafią tylko najbardziej natchnieni kaznodzieje.









Na zakończenie liturgii słowa delegaci przybyłych na pielgrzymkę ośrodków procesjonalnie przekazali kard. Macharskiemu swoje podziękowania i dary ołtarza: prace, najczęściejo tematyce sakralnej, wykonane własnoręcznie w WTZ, DPS, w domu – i była to jedyna w swoim rodzaju chwila refleksji nad ludzką naturą, darami i próbami losu, wrażliwością i przeznaczeniem, cierpieniem i nadzieją...

Przedstawiciele społeczności niepełnosprawnych brali czynny udział w całej mszy – znakomicie przygotowani przez Annę Dymną czytali lekcję, intencje, wreszcie podziękowania dla JE kardynała, wszystkich koncelebransów, opiekunów, pomocników i organizatorów, wśród których na szczególne podkreślenie przez samego kard. Macharskiego zasłużył wkład pracy i wysiłek prezesa Fundacji Brata Alberta, księdza kanonika Tadeusza Zalewskiego, którego liczne i drobiazgowe starania przyniosły tak imponujący efekt...

Po mszy odbył się jeszcze wspólny różaniec i błogosławieństwo pożegnalne. Większość stwierdziła, że musi jeszcze powrócić do gościnnych, pogodnych i niezapomnianych Łagiewnik. A że podobne życzenia i intencje wyraził w swym pożegnaniu metropolita krakowski – istnieje duża szansa, że pierwsza Ogólnopolska Pielgrzymka Niepełnosprawnych w Łagiewnikach stanie się elementem kalendarium tego miejsca i tego środowiska.

JO

fot.: *ina-press*









Obchody Dnia Niepełnosprawnych w Saksonii

Na zaproszenie ministra Saksonii prof. G. Milbradt oraz Elke Pratsch – pełnomocnika ds. równego statusu kobiet i osób niepełnosprawnych starostwa Lobau-Zittau przebywała na terenie Niemiec delegacja Oddziału Terenowego PTWK, celem uczestniczenia w obchodach V Saksońskiego Dnia Osób Niepełnosprawnych, które odbyły się 3 maja br. Mottem tych obchodów było hasło „Osoby niepełnosprawne w Europie – równouprawnienie, integracja i stanowienie o sobie", a uczestniczyły w nich także inne delegacje z Euroregionu Nysa – z Czech, Niemiec i Polski.

W trakcie tych obchodów – z udziałem przedstawicieli władz Saksonii, parlamentu saksońskiego oraz przedstawicieli Euroregionu „Nysa" – odbywały się m.in. dyskusje panelowe, w których uczestniczyła delegacja z Jeleniej Góry. Leszek Karbowski wygłosił referat na temat „Współpraca i kontakty osób niepełnosprawnych Euroregionu Nysa", Karolina Winkler – „Kobiety i niepełnosprawni w Unii Europejskiej", Lucyna Szpak – „Warsztat terapii zajęciowej jako forma rehabilitacji społecznej, zawodowej i medycznej" natomiast Alina Smereka przedstawiła wystąpienie na temat „Przekraczanie granic w rozumieniu europejskim".

WTZ przy PTWK prezentował swoje prace i osiągnięcia podczas festynu sportowo-kulturalnego.

Ponadto uczestniczyliśmy w godzinnej wycieczce po Zittau oraz zwiedzaliśmy odpowiednik naszego zakładu pracy chronionej –Warsztat NEMO, który wzbudził wśród zwiedzających wielkie zainteresowanie.

Wspólny udział Polski, Czech i Niemiec w przygotowaniach i obchodach tego dnia był kolejnym doświadczeniem na drodze do Unii Europejskiej. W przyszłości planowane jest zorganizowanie podobnych imprez w Polsce i Czechach. Spotkania osób niepełnosprawnych odbywają się zawsze w pierwszym tygodniu maja, a głównym ich celem jest integracja, nawiązanie współpracy, wymiana doświadczeń oraz chęć usunięcia wszelkich barier środowiskowych, a także służenie pomocą osobom niepełnosprawnym poprzez pokazywanie ich osiągnięć i możliwości.

Leszek Karbowski
Prezes Zarządu oddziału TWK
w Jeleniej Górze

Dzisiejszy kontrast,

Z okazji uruchomienia serwisu internetowego „Niepełnosprawni w Unii Europejskiej" Fundacja Pomocy Matematykom i Informatykom Niesprawnym Ruchowo, zorganizowała 4 czerwca w Sejmie specjalną konferencję, która – poza prezentacją samej witryny – przerodziła się w prezentację szans, zagrożeń, oczekiwań i obaw związanych z naszym członkostwem w Unii, a w drugim planie – w dyskusję o kondycji środowiska niepełnosprawnych w naszym kraju.

Niektóre wątki tej dyskusji i tematy wystąpień znane są już naszym Czytelnikom z licznych w czasie ostatnich tygodni i miesięcy spotkań i prezentacji i te jedynie zasygnalizujemy, koncentrując się z oczywistych względów na kwestiach bardziej aktualnych lub budzących kontrowersje.

W konferencji, zorganizowanej pod patronatem wicemarszałka Donalda Tuska, reprezentowanego przez poseł Ewę Kopacz, uczestniczyli też z ramienia parlamentu posłanka Mirosława Kątna i senator Grażyna Staniszewska, pracownicy Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych i PFRON oraz liczni przedstawiciele organizacji obywatelskich, którzy w liczbie ok. 150. szczelnie wypełnili salę nr 118 w gmachu Sejmu.

Prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Fundacji, Krystyna Wojakowska-Lewicka – w odróżnieniu od wielu innych tego rodzaju inicjatyw, w których mamy okazję uczestniczyć – w sposób zdecydowany, choć pełen taktu narzuciła występującym taką dyscyplinę czasową, że momentami udawało się nawet wyprzedzać (!) harmonogram.

Jego pierwszym punktem była prezentacja na projektorze multimedialnym interfejsu i zawartości serwisu, która – zrealizowana może aż nazbyt lakonicznie w niektórych fragmentach przez jego „konstruktorów", Magdalenę Kowalską, Agnieszkę Żychalak i Bartosza Mioduszewskiego, dała asumpt do konkluzji, że – choć nie jedyny dziś w Polsce – jest to jednak jeden z ciekawiej zapowiadających się projektów w tej dziedzinie, który szerzej przedstawimy w następnym numerze „NS", a pragnących się o tym przekonać osobiście zapraszamy do odwiedzenia strony *isi.idn.org.pl* . Jest to portal tematyczny (wortal) zbudowany na zasadzie macierzy tematyczno-geograficznej i wyposażony w oprogramowanie umożliwiające dyskusję i wymianę informacji w postaci czatu, uruchomiony niecałe dwa tygodnie wcześniej i sfinansowany ze środków PHARE oraz PFRON.

Istotne, że znaczna większość zespołu, która wyszukiwała i selekcjonowała materiały do serwisu, pracowała w systemie telepracy, który w Polsce nadal marginalizowany, jest w świecie coraz powszechniejszy – Fundacja stara się w swoich licznych projektach wypromować telepracę jako formę nie tylko efektywną, ale w wielu wypadkach wręcz stworzoną dla osób niepełnosprawnych, posiadających odpowiednie umiejętności i... stałe łącze. Ten drugi warunek jest bodaj największą bolączką, jeśli zważyć, że według badań ankietowych zaledwie 5 proc. niepełnosprawnych posiada jakikolwiek (czytaj: w zdecydowanej większości modemowy) dostęp do internetu. Bariera technologiczna w synergii z finansową decydują, że łatwy, interaktywny dostęp do informacji wręcz życiowo ważnych jest dla większości populacji niepełnosprawnych wyłącznie marzeniem. Tym niemniej nawet w takiej sytuacji należy przecierać szlaki, co Fundacja w ramach „węzła informatycznego" pod nazwą „Internet dla Niepełnosprawnych" stara się czynić od 12. lat.

Grażyna Staniszewska przedstawiła możliwości wsparcia polskich inicjatyw na rzecz osób niepełnosprawnych wynikające z Funduszu Społecznego UE, zwracając zwłaszcza uwagę na fakt, że większość z nich nie wynika z zapisów

jutrzejsze perspektywy



dotyczących *explicite* tych osób, lecz sfer i spraw związanych z przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu, walki z dyskryminacją, równym dostępem do rynku pracy, wyrównywaniem szans w zdobywaniu wykształcenia i dostępu do zdobyczy kulturalnych, a ogólnie – pełnoprawnym udziale w życiu społecznym, w oparciu o równe prawa obywatelskie, wreszcie – w promocji technologii informatycznych i programów stymulujących rozwój społeczeństwa informacyjnego. Tak szeroka paleta pozwala na składanie aplikacji mających duże szanse powodzenia pod warunkiem umiejętnej lektury programów i procedur funduszy unijnych oraz wyboru koncepcji oryginalnych, powiązanych z aktywnością społeczności lokalnych lub współpracą w ramach Unii (euroregiony, inicjatywy transgraniczne, partnerstwo itp.). Należy oczywiście pamiętać o powiązaniu z opracowanym w Polsce Narodowym Programem Rozwoju i zasadą współfinansowania, tj. z udziałem środków własnych (krajowych) oraz o fakcie refinansowania już poniesionych kosztów, co oznacza, że inicjatorzy programów muszą mieć zapewniony nie tylko wkład własny, ale także odpowiednio wyższą „rezerwę", zapewniającą finansowanie prac do czasu napływu środków z Brukseli, co z reguły nie następuje wcześniej niż po 60 dniach od podpisania umowy.

Podobnie jak na wcześniejszej konferencji Stowarzyszenia „Integracja", dyr. Adam Gwiazdowicz z Biura Pełnomocnika prezentował propozycje rządowe w zakresie wyrównywania szans życiowych niepełnosprawnych, a że czynił to w gronie osób „za pan brat" z informatyką i internetem, podzielił się – już mniej oficjalnie – uwagą, że w samym Biurze problem informatyzacji jest palący jeśli zważyć, że nie tylko brak tam stałego łącza, ale w całym gmachu nie ma sieci strukturalnej, co oznacza w praktyce przenoszenie dokumentów miedzy pokojami na... dyskietkach, a także, że aplikujący przedstawiciele samorządów (notabene w większości przypadków mających lepsze rozwiązania i technologie!) skarżą się na niemożność przesyłania plików do skrzynek służbowych Ministerstwa, ze względu na ich zbyt małą pojemność...

Ewa Kopacz przedstawiła zarys sytuacji niepełnosprawnych w ostatnim pięcioleciu w kontekście szans po wstąpieniu do Unii, a jako członek sejmowej Komisji Zdrowia akcentowała zwłaszcza sprawy orzecznictwa, lecznictwa i rehabilitacji. – Traktuje się niepełnosprawnych z pewną litością, bardziej jako przedmiot niż jako podmiot polityki. Dominuje raczej potrzeba udzielania pomocy niepełnosprawnym, niż chęć zapewnienia im równoprawnego udziału we wszystkich sferach życia społecznego – zwróciła uwagę. Szkoda tylko, że pozostałą część swego wystąpienia poświęciła deklaracjom *stricte* politycznym, podkreślając swą przynależność do Platformy Obywatelskiej, co w tym przypadku oznaczało szukanie winnego na siłę, zwłaszcza w obozie rządzącym, przy jednocześnie zupełnie „mgławicowym" przedstawieniu perspektywy poprawy losu osób niepełnosprawnych po wstąpieniu Polski do Unii.

Rolę PFRON we wdrażaniu sektorowego programu „Rozwój zasobów ludzkich" przedstawiał dyr. Henryk Ziętek, natomiast kolejni mówcy – ostatnią edycję programu ACCESS i inicjatywę EQUAL – ta tematyka jest już naszym Czytelnikom znana z relacji z konferencji „Integracji".

Podczas dyskusji panelowej miało tradycyjnie miejsce co najmniej kilka wystąpień daleko obok tematyki spotkania i te właśnie były najbardziej roszczeniowe, a jednocześnie pozbawione pierwiastka jakiegokolwiek konstruktywizmu.

Powrócił motyw wspólnej reprezentacji środowiska, co wśród parotysięcznej rzeszy rozproszonych organizacji pozarządowych jest refrenem o tyle częstym, ile zawieszonym w próżni, zwłaszcza że część z nich, czy to z powodu partykularnych interesów, czy to sympatii i antypatii „polityczno-rodowodowych", nie przyjmuje do wiadomości istnienia dość poważnych zalążków takiej platformy, jaką np. stanowi Krajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych. Dopóki nie zacznie w środowisku panować zasada „najpierw wspólne działanie, potem rywalizacja", tak długo reprezentacja środowiska – istotna przede wszystkim z punktu widzenia wygody rządzących, bo łatwiej konsultować i dogadywać się z jednym gronem przedstawicielskim, niż z dziesięcioma – nie powstanie.

Zwracał uwagę skrajny kontrast między zdiagnozowanym ankietowo stanem gospodarstw domowych osób niepełnosprawnych, z których – zwłaszcza na obszarach wiejskich – znaczący procent, jeśli nie większość, nie ma dostępu nie to, że do internetu, ale do... osobnego pomieszczenia dla niepełnosprawnego, jakiejkolwiek szkoły lub rehabilitacji, a nawet do prądu i ciepłej wody – a perspektywami, jakie rodzi wdrożenie nowoczesnych technologii komputerowych dla wspomożenia niepełnosprawnych nie tylko w łączności ze światem, ale także w samodzielnym zarządzaniu całym gospodarstwem domowym i jego sprzętem codziennego użytku, a także całodobowym monitorowaniu stanu zdrowia przez odpowiednie urządzenia. Takie modelowe rozwiązania są już np. w Japonii, a co ciekawsze, istnieje wiele opracowanych i opatentowanych, a nawet prototypowo wdrażanych rozwiązań polskich w dziedzinie komunikacji i sterowania przez osoby nawet całkowicie sparaliżowane i porozumiewające się z otoczeniem np. poprzez ruch gałek ocznych!

Ten kontrast jest specyficzny dla naszego dziś, natomiast domeną jutra jest jego stopniowa niwelacja, przynajmniej w Polsce zaś – po przegłosowaniu w referendum naszej akcesji – wydaje się ona bardziej prawdopodobna, niż w niekorzystnym wariancie rozstrzygnięcia sprawy naszej przynależności do europejskiej rodziny, który 8 czerwca odszedł w sferę historii. I to jest najlepszą puentą dla spotkania tych, którzy w zdecydowanej większości preferują działanie, a nie bierność.

Józef Oksza

yło - - -To się wydarzyło - - - To się

Jak wiele dzieje się w ramach obchodów ERON pewien obraz dają poniższe, krótkie informacje. Oczywiście nie są to wszystkie wydarzenia, nie sygnalizowaliśmy również tych, które szerzej relacjonujemy w bieżącym numerze lub uczynimy to w najbliższym. Czy i jaki odniosą one skutek – będzie czas na ocenę po zakończeniu Europejskiego Roku.

➲ **Aukcja w hotelu „Marriott" w Warszawie**

11 maja, Sala Balowa hotelu – aukcja obrazów olejnych zorganizowana przez Fundację „Odin". Dochód został przeznaczony na zakup wózka inwalidzkiego oraz na fundusz pomocy samotnym osobom niepełnosprawnym i dzieciom poszkodowanym w wypadkach losowych.

➲ **„Dom Muzyki" niepełnosprawnych artystów**

12–17 maja odbyły się Dni Integracji z Artystami Niepełnosprawnymi. W ramach tej akcji przeprowadzono charytatywne koncerty w różnych miastach Polski, podczas których odbyły się aukcje dzieł sztuki i różnych cennych przedmiotów. Organizatorami były Stowarzyszenie Integracji z Artystami Niepełnosprawnymi „Dom Muzyki" i Polskie Radio. Zebrane środki przeznaczono na budowę „Domu Muzyki" – ośrodka pracy twórczej niepełnosprawnych artystów i miejsca integracji środowiska twórczego.

➲ **Zlot drużyn „Nieprzetartego szlaku"**

22–25 maja, Stemplewo (pow. łęczycki) – ogólnopolski Zlot Drużyn Harcerskich z udziałem dzieci niepełnosprawnych. Oprócz typowo harcerskich zajęć zorganizowano występy kabaretowe, zajęcia relaksacyjne, zabawy magiczne, fajerwerki, pokaz sztuczny ogni i wiele innych atrakcji.

ŚLĄSK

➲ Z inicjatywy Rady Programowej Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej zorganizowano **7 kwietnia** II Międzynarodową Konferencję pt. Między Sztuką a Teatrem. Jej gośćmi były profesor Ingmard Merkt i Eva Kreberg Steinberger z Uniwersytetu w Dortmundzie, które zaprezentowały realizowany w Niemczech projekt „Europa in Takt". Propaguje on terapię przez muzykę, kładąc nacisk na wprowadzanie do szkół specjalnych lekcji muzyki. Przedmiot ten musi istnieć w programie edukacyjnym i być traktowany w szczególny sposób, ponieważ wspólne muzykowanie jednoczy klasę, a „in Takt", oznacza – „wspólnie, wszyscy".

➲ **14 i 15 maja** w Domu Kultury KWK „Wujek" w Katowicach odbyły się **Śląskie Spotkania Teatralne**.

Organizatorem imprezy były: Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Św. Stanisława Kostki oraz Warsztat Terapii Zajęciowej „Promyk" z Katowic. W spotkaniach uczestniczyło ponad 20 zespołów, w których swe teatralne marzenia spełniają osoby niepełnosprawne. Zebraną publiczność zabawiali m.in.: Kopciuszek, Policjanci, Smoki, Zjawy Nocne, Wróżka, Król, Czerwony Kapturek, Wilk, Ratownik, Kelner, Wiedźma, Krasnale, Kwiaty, Drzewa, Prokurator i Obrońca oraz Faceci (w czerni).

Wszystkie zespoły zostały wyróżnione przez publiczność dyplomami uznania, natomiast podkreślając bardzo wysoki poziom wszystkich uczestników Spotkań, jury przyznało:
I miejsce: WTZ z Gliwic za przedstawienie pt. „Czerwony Kapturek i przyjaciele",
II miejsce: WTZ „Promyk" z Katowic za „Stworzenie świata",
III miejsce: WTZ z Świętochłowic za spektakl pt. „Czysta Ziemia" oraz wyróżnienia dla grup reprezentujących WTZ „Imperium Słońca" z Siemianowic Śl. oraz Środowiskowy Dom Samopomocy z Tychów.

➲ W **Zespole Szkół Specjalnych nr 1 w Katowicach** przy ulicy Szkolnej 5, pod patronatem m.in. Lechosława Jarzębskiego, wojewody śląskiego, Piotra Uszoka, prezydenta Katowic i prof. Andrzeja Zolla, rzecznika praw obywatelskich, **5 czerwca** odbył się Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej dla uczniów szkół specjalnych woj. śląskiego. – Celem konkursu jest upowszechnienie wśród dzieci specjalnej troski wiedzy na temat Unii, rozwijanie tolerancji dla innych kultur oraz społeczna promocja aktywności i umiejętności uczniów niepełnosprawnych – mówi dyrektor szkoły, mgr Grażyna Chmielowska.

Dzień wcześniej, w środę **4 czerwca** odbył się w tej szkole wernisaż i wystawa prac plastycznych ucznia III klasy gimnazjum. Sebastian Ziaja – autor rysunków, mówi krótko: – Pojawiają mi się przed oczyma kartki i rysuję, bo mam taką wizję, bo mi się to w głowie układa! Nie wiem, co mam ze swoim życiem zrobić – to rysuję.

Profesjonalne działania psycholog Małgorzaty Gondek, będącej jednocześnie pierwszym krytykiem prac Sebastiana, zaowocowały dość spektakularnie. Będzie on uczęszczał od września do Pałacu Młodzieży w Katowicach na zajęcia plastyczne. – Nikt mi nie pomaga, a pani nie szkoda dla mnie czasu – mówi do swojej pani psycholog Sebastian. I trzeba przyznać, że stworzyła mu szansę dalszego rozwoju – reszta należy do niego.

Wielkie brawa dla mądrych działań M. Gondek i innych pedagogów tej szkoły, słowa uznania dla dyrektor Chmielewskiej za realizowanie w praktyce idei pogodnej szkoły, przyjaznej uczniom.

➲ **Aktywne Tychy**

Tyskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Specjalnej Troski „Być razem" oraz Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno" zorganizowały **7 czerwca** „Wiosenny Piknik Integracyjny: Ja, Mama, Tata i Zabawa". Plenerowe spotkanie umożliwiło aktywne spędzenie czasu na grach, zabawach sportowych i rekreacyjnych osobom sprawnym, niepełnosprawnym, ich rodzinom i przyjaciołom.

Natomiast Teatr Mały w Tychach w dniach **6–11 czerwca** był miejscem III Festiwalu Piosenki i Twórczości Niepełnosprawnych. Udział wzięło ok. 200. artystów. Imprezę rozpoczęto wernisażem prac plastycznych, zakończono konkursem twórczości teatralno-muzycznej i konkursem piosenki.

WARSZAWA

20 maja, Gala Fundacji Godła Promocyjnego „Teraz Polska" – wręczenie tegorocznych statuetek „Motyl 2002" przez Fundację „Porozumienie bez barier" Jolanty Kwaśniewskiej.

Znak Motyla przyznawany jest od 1997 roku firmom, instytucjom i ludziom szczególnie zasłużonym w podejmowaniu działań na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych.

Statuetki otrzymali:

1. Fundacja DOM DOSTĘPNY za poradnik „ABC... mieszkania bez barier".

2. Jan Pągowski za skonstruowanie urządzenia ułatwiającego ruch i mowę.

3. Firma Halbet Projekt za podjazd kroczący „Cheops".

➲ **7 czerwca**, obiekty sportowe WAT – Turniej Halowej Piłki Nożnej o „Tęczowy Puchar" oraz festyn integracyjny

vydarzyło - - - To się wydarzyło - - -

z okazji 10-lecia Zespołu Ośrodków dla Dzieci i Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej ze Sprzężonymi Niesprawnościami. W programie znalazły się: halowa piłka nożna, konkursy, gry i zabawy sportowe dla wszystkich, wiele innych atrakcji.

➲ **10 czerwca**, Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki – XXII Koncert „Dzieci – Dzieciom". Odbywa się od 1982 roku i biorą w nim udział czołowi artyści polskiej sceny oraz zespoły młodzieżowe. Zarząd Główny PCK przekazał bezpłatne zaproszenia na koncert placówkom opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi.

➲ **W Kajetanach** pod Warszawą otworzono Międzynarodowe Centrum Leczenia Zaburzeń Słuchu i Mowy. Ośrodek posiada sprzęt medyczny najwyższej klasy. Aby skorzystać z jego pomocy pacjenci potrzebują skierowania od lekarzy specjalistów lub pierwszego kontaktu. Rejestracja pod numerami: 022. 835-13-77, 864-08-90, 864-08-87.

➲ **10 czerwca**, Teatr Nowy – III Koncert Laureatów OSPAR GALA odbywający się w ramach VIII Ogólnopolskiej Sceny Prezentacji Artystycznych OSPAR 2003. Zaprasza Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, by wesprzeć rozwój artystyczny dzieci i młodzieży specjalnej troski z placówek opiekuńczo-wychowawczych.

OLSZTYN

➲ **24 maja** – festyn plenerowy w Parku Miejskim przy ulicy Parkowej. Prezentował twórczość artysyczną osób niepełnosprawnych, miały miejsce konkursy, występy, rozgrywki i pokazy sportowe.

CHRZANÓW

➲ Fundacja im. Brata Alberta i warsztaty terapii zajęciowej w Chrzanowie **w ostatnich dniach maja** zorganizowały Ogólnopolski Mityng Lekkoatletyczny Osób Niepełnosprawnych. Udział wzięły 22 drużyny z całej Polski, m.in. z Torunia, Aleksandrowa Kujawskiego, Łodzi oraz z Małopolski i Śląska. Kilkuset zawodników brało udział w biegach na różnych dystansach, skokach w dal, rzutach piłeczką i pchnięciu kulą. W zawodach brali również udział wózkowicze.

Impreza służy przede wszystkim propagowaniu aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych oraz integracji społecznej.

STARGARD SZCZECIŃSKI

➲ W Fundacji „Krzyżowa", pod patronatem Komitetu Honorowego Obchodów ERON i TVP 3, w dniach **30–31 maja** odbyła się konferencja nt. „Pełnoprawni choć niepełnosprawni w Unii Europejskiej – sytuacja obecna i perspektywy". Przedsięwzięcie dofinansował PFRON, a ubogacił program artystyczny, emisja filmu z ZAZ w Stargardzie Szczecińskim oraz wspólne warsztaty rękodzieła i ceramiki uczestników konferencji i WTZ-ów. Organizatormi były koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym z Wałbrzycha, Głogowa, Świdnicy, Jeleniej Góry i Dzierżoniowa.

Od **28 maja do 9 czerwca** trwała wystawa prac uczestników WTZ miast organizujących imprezę.

POZNAŃ-GŁUSZYNA

➲ W sobotę **31 maja** w Poznaniu na gościnnych terenach Schroniska Młodzieżowego nr 1 w osiedlu Głuszyna odbył się sportowo-rekreacyjny festyn integracyjny, zorganizowany przez Międzyzakładowy Związek Zawodowy Osób Niepełnosprawnych i Pracowników ZPCh – Oddział Murowana Goślina, Stowarzyszenie Sportowe „Lotnik" Poznań oraz zarząd osiedla Poznań-Głuszyna.

Pomysłodawcami i głównymi animatorami imprezy byli: prowadzący ją z werwą Janusz Kujawa – sekretarz Federacji Związku – Region Wielkopolska oraz Ryszard Kołodziej z Międzyzakładowego Związku. Celem nadrzędnym przedsięwzięcia było propagowanie idei integracji społecznej poprzez sport i rekreację. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych, m.in. przemarsz orkiestry dętej, popisy straży pożarnej, pokaz tresury psów policyjnych, występy artystyczne uczniów Szkoły Podstawowej nr 53 i Gimnazjum nr 30, a także mecz piłkarski pomiędzy sympatykami i działaczami KS „Lotnik" a członkami Związku Zawodowego Osób Niepełnosprawnych, konkursy z cennymi nagrodami.

Festyn zakończyła zabawa taneczna z konkursem muzycznym: „Jaka to melodia", w wykonaniu zespołu muzycznego „Retro".

Organizatorzy chcieliby również podziękować wszystkim sponsorom i ludziom dobrej woli, których nie sposób tutaj wszystkich wymienić, a bez pomocy których festyn na pewno nie byłby tak udany.

KARTUZY

➲ **31 maja–6 czerwca**, Centrum Handlowe „Kaszebe", Centrum Handlowe „Carom" na placu Solidarności – obchody Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, festyn familijny „Uśmiech Dziecka". W programie znalazł się korowód, konkursy, występy, pokazy strażackie, spotkania z gwiazdami „Idola", „Szansy na sukces", zabawy sportowo-rekreacyjne i wiele innych atrakcji.

TCZEW

➲ **4–7 czerwca**, Stowarzyszenie na rzecz Szkolnictwa Specjalnego zorganizowało Międzynarodowy Przegląd Teatrów Wspaniałych w Tczewie. Zaproszono teatry zagraniczne, odbyły się także warsztaty teatralne, sceniczne i prezentacje teatrów. Zaplanowano również wiele atrakcji, jak: rejs statkiem, pokazy rycerskie, ognisko integracyjne.

➲ **Fundacja im. Stefana Batorego**

...uruchomiła nowy program dotacyjny, który ma na celu wyrównywanie szans edukacyjnych oraz przeciwdziałanie izolacji, tj. Program Równych Szans – Tęczowa Akademia. Początek projektu: wrzesień. Wnioski można składać do 30 czerwca do Fundacji im. S. Batorego, ul. Sapieżyńska 10a, 02-154 Warszawa, e-mail:*szansa@batory.org.pl, www.batory.org.pl*. Dotyczy on tylko małych miejscowości (do 20 tys. mieszkańców) z województw: lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

➲ **Stowarzyszenie na rzecz Twórców Niepełnosprawnych NIKE**

zaprasza do udziału w konkursie plastycznym pod tytułem „Człowiek–Przyroda". Technika prac dowolna. Dziedziny: malarstwo, grafika, rysunek, rzeźba, grafika komputerowa. Prace należy przygotować do ekspozycji, zaopatrzyć w metkę i przesłać z kartą uczestnictwa do 30 czerwca. Informacje: Andrzej Wolski, tel kom. 0606 171 971 lub Stowarzyszenie NIKE, e-mail: *nike@nike. bialystok.pl* .

➲ **Pierwsza książka telefoniczna w brajlu**

„Ważne telefony" – czyli pierwsza książka telefoniczna w brajlu, wydana przez firmę Eniro Polska w nakładzie 80 tys. egzemplarzy, trafi do osób niewidomych i niedowidzących dystrybuowana bezpłatnie przez PZN.

Oprac. ***Jotka, IKa, Jono***

Majówka... i inne atrakcje

W tym roku pierwszy długi weekend zaczął się dokładnie 1 maja, a pogoda była iście lipcowa. Nie dziwota więc, że kto żyw uciekał poza miasto, także plastycy stęsknieni za wiosennymi pejzażami. Dzięki dotacji krakowskiego starostwa, Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych mogła w ramach programu „Artterapia jako jeden z elementów profilaktyki zdrowotnej" zaproponować małopolskim twórcom kilkudniowy wypad w plener, którego bazą stał się Ośrodek Szkoleniowo-Dydaktyczny AGH w Miękini.

Jest to wieś położona na północny zachód od Krzeszowic, na wysokiej wierzchowinie Płaskowyżu Ojcowskiego, częściowo w dolinie potoku o tej samej nazwie, zasilającego w wodę między innymi raj dla wędkarzy – staw bogaty w smakowite ryby. Symbolem lokalnego bogactwa naturalnego jest porfir dobywany tu do niedawna, już od XVIII wieku. W 1906 roku kamieniołomy zostały zmechanizowane przez niemiecką firmę H. Kulka i Spółka. Jeszcze nie tak dawno można było oglądać ciekawe rozwiązanie techniczne – wagoniki kolejki linowej wożącej miękiński kamień. Mielony był tu na grys oraz wykorzystywany do brukowania ulic, na nasypy kolejowe itp. Z tamtych czasów pozostały tylko fotografie... Przy okazji penetracji okolic Miękini okazało się także, że mamy przewagę nad samą Francją, są tam bowiem aż dwa Paryże: Paryż Dolny i Paryż Górny! Wprawdzie niewielkie to przysiółki, ale...

Sam ośrodek również zbudowano z bloków szarego i czerwonego porfiru. Miejscowym, serdecznym cicerone okazał się Jerzy Ciężki – gospodarz Ośrodka, wielki lokalny patriota i zagorzały działacz sportowy.



Tadeusz Łukasiewicz



Przygotowania do wystawy

Pejzaż postindustrialny – zardzewiałe podpory i zarysy tarasów kamieniołomu, porastające świeżą zielenią, stały się charakterystycznymi motywami wielu powstałych tu prac. Pod koniec pobytu zaprezentowano je (niektóre jeszcze wilgotne) na zaimprowizowanej wystawie, na którą przybyli także goście, a wśród nich pani Halina Gociewicz – dyrektor Wydziału Spraw Społecznych starostwa. Niedługi czas potem zawisły ponownie na wystawie w „Stańczyku".

*

Kolejny znacznie większy i międzynarodowy plener Fundacja perfekcyjnie przygotowała w Wieliczce i Niepołomicach, 8 i 9 maja. Tym razem do prac pozowały... zamki kazimierzowskie, ale o tym w odrębnym materiale na łamach tego numeru.

*

Kilka tygodni upłynęło od premiery „Naprawiacza świata" w sali Teatru Zależnego, a już grupa teatralna Sławy Bednarczyk ma na swoim koncie kolejne udane spektakle, w tym jeden konkursowy! W krakowskim Centrum Młodzieży odbyły się wiosenne konfrontacje teatralno-muzyczne „O Buławę Lajkonika" w ramach dorocznego festiwalu „Kocham Kraków z wzajemnością". Jurorzy nie wydali jeszcze werdyktu, ale o spektaklu wyrażali się z dużym uznaniem. Rozstrzygnięcie nastąpi podczas finału Festiwalu na krakowskim Rynku. Forma aktorów rośnie, nieodłączna trema zmniejszyła się do przyzwoitych rozmiarów, twórcze aspiracje rosną również: na warsztat wzięto z kolei poezje Miłosza – premiera w najbliższym sezonie!

dokończenie na str. 33

MITYNG W WĄGROWCU

Myślcie o tym, co możecie...



Ponad 150 młodych niepełnosprawnych z całego kraju uczestniczyło pod koniec maja w czterodniowym mityngu promującym nowe perspektywy życiowe i alternatywne rozwiązania dla młodzieży niepełnosprawnej w zintegrowanej Europie.

Warsztaty zorganizowane przez Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów „Start" w Poznaniu obfitowały w wymianę doświadczeń, spotkania z gośćmi ze Szwecji i sportowe rozgrywki. Celem mityngu była promocja integracji europejskiej młodych osób niepełnosprawnych poprzez uczestnictwo w aktywności sportowej oraz zwiększenie wiedzy na temat standardów dotyczących osób niepełnosprawnych obowiązujących w Unii. Przedsięwzięcie sfinansowała Unia Europejska w ramach programu Phare Access 2000 oraz PFRON w ramach obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych.

Mityngowi zorganizowanemu w przyjaznym dla osób niepełnosprawnych ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym WIELSPIN towarzyszyły hasła: „Twoje bariery twoim wyzwaniem" i „Do Europy przez sport". Duże zainteresowanie wzbudziło seminarium, a w nim opowieść Janusza Lipińskiego o sytuacji osób niepełnosprawnych w Szwecji. Gość z Lund jest członkiem j organizacji „IM" – Individuell Manniskohjalp, zajmującej się od 65 lat niesieniem pomocy setkom tysięcy osób w kilkudziesięciu krajach

– Polskie i szwedzkie standardy jeszcze bardzo się różnią – mówiła Beata Dobak-Urbańska, dyrektor programów sportu i rehabilitacji SSI „Start". – Tam uprawianie sportu przez niepełnosprawnych jest powszechne, czego w Polsce nie widać. U nas funkcjonuje w zasadzie tylko sport wyczynowy. Przyczyną są bariery w świadomości. Większość sprawnych osób ma pewne obawy, zanim zetkną się z osobami niepełnosprawnymi. Mimo że kilkanaście procent populacji jest upośledzone fizycznie lub umysłowo, wielu niepełnosprawnych żyje na marginesie społeczeństwa. Społeczeństwo, które nie potrafi zintegrować się z niepełnosprawnymi, samo staje się bezwartościowe. W rzeczywistości jest upokarzające, aby w ogóle poruszać problem integracji. Prawda jest jednak taka, że odsuwamy na margines tych członków naszego społeczeństwa, którzy odbiegają od naszego, często płytkiego pojęcia o byciu normalnym. Wszyscy fizycznie i umysłowo upośledzeni ludzie są częścią naszego społeczeństwa, dopełniają



i wzbogacają je. To, czego potrzeba, to akceptacja i tolerancja, gotowość do pomocy i poczucie przynależności. Znam wiele osób niepełnosprawnych, które swoją sprawnością fizyczną mogłyby tzw. sprawnych mocno zadziwić – zakończyła dyrektor Dobak-Urbańska.

Okazuje się jednak, że są w Polsce miasta, w których dzięki postawie władz, niepełnosprawni mogą liczyć na realne wsparcie. O modelowych rozwiązaniach opowiadała Beata Wachowiak-Zwara, pełnomocnik prezydenta Gdyni ds. osób niepełnosprawnych.

– Przy ogromnym poparciu prezydenta miasta stworzyliśmy program „Gdynia bez barier" – powiedziała Beata. Przejrzeliśmy wszystkie sfery życia i określiliśmy potrzeby i trudności osób niepełnosprawnych. Teraz każdy powstający

dokończenie na str. 35



Spontaniczny rozmach i zdyscyplinowana inwencja

Kamienna Góra, miejscowość położona między Wałbrzychem i Jelenią Górą, od sześciu lat jest miejscem „zlotu" teatralnych zespołów działających w ramach Domów Pomocy Społecznej, przede wszystkim z Dolnego Śląska. Jej liczne zalety obciąża jedna wada: bardzo ciężko do niej dojechać publicznymi środkami transportu, a zwłaszcza PKP...

...lecz, że to całkiem inna historia, skoncentrujmy się zatem na artystycznych imponderabiliach, których w ciągu dwóch dni Przeglądu, 9 i 10 maja, zaiste nie brakowało! W tutejszym Centrum Kultury w piątek już od wczesnych godzin porannych pełną parą toczyły się przygotowania, a na wewnętrznym parkingu tłoczyły się pojazdy z „inwalidzkimi" nalepkami. Nic dziwnego, skoro w programie przewidziano aż 15 zróżnicowanych spektakli z poszczególnych ośrodków. Lista sponsorów zawierała z kolei 30 nazw, m.in. starostwo powiatowe i urzędy miast i gmin, z gospodarzami na czele, a uroczyste rozpoczęcie wypadło sympatycznie i bezpretensjonalnie, mimo licznego grona oficjeli. Szczelnie wypełniona sala widowiskowa na pierwszym piętrze Centrum miała też po raz pierwszy okazję oklaskiwać gości z zagranicy: zespół z Rothenburga (Niemcy) i ekipę z Ykast w Danii, która tym razem jeszcze nie występowała, lecz pięknie zaprezentowała się w hełmach... wikingów.



Zespół... wikingów z Ykast z Danii

Inauguracji przeglądu przyszło dokonać zespołowi z DPS w Jaskulinie, który przedstawił sceniczną adaptację „Rzepki" (co rosła w ogrodzie), co przy muzyce Vivaldiego i dopracowanej scenografii stworzyło znakomite, wiosenne preludium całej imprezy – nastrój radosnego oczekiwania i nadziei.

Największą niespodzianką dla piszącego te słowa okazał się drugi spektakl tego dnia – komediowa adaptacja baśni „Pierścień i róża", przedstawiona przez zespół „Skauci" z Domu w Nielestnie, działający już od 1991 roku i mający w dorobku liczne występy teatralne i koncerty. Spektakl ten wyróżniał się pod wieloma względami: żywo prowadzona i komentowana „na wesoło" akcja ilustrowana była swobodnie zaadaptowanymi przez Jana Grudzińskiego piosenkami z filmu pod tym samym tytułem, wykonywanymi przez męską obsadę pensjonariuszy DPS wraz z dwiema opiekunkami, z których Beata Kopeć była jednocześnie autorką adaptacji i reżyserem, a Kamila Waszczeńska wspierała podopiecznych w partiach i rolach żeńskich. Znakomite przygotowanie głosowe wykonawców, duży wkład własny, spontaniczność połączona z dyscypliną sceniczną dały znakomity efekt! Po spektaklu rozmawiałem z ekipą instruktorską, która pod kierunkiem dyr. Bożeny Gubicz stara się realizować inicjatywy teatralno-muzyczne samych mieszkańców, a zatem nie narzucać wygórowanych ambicji, a motywować i inspirować. Wysokie, naturalne walory dykcyjne i wokalne, wymagają odpowiednich ćwiczeń, ale efekty są imponujące, co doceniono m.in. podczas cyklu koncertów w Danii i na występach w Libercu.

Trzeci spektakl, zatytułowany „Pokusa" i przygotowany przez DPS w Kobylej Górze, oparty na pomyśle „kuszenia" przez czarny charakter, rozerwania, a następnie odnowienia więzi grupowej przyjaźni był przygotowany w konwencji pantomimicznej, która – jak się później okazało – zdominowała kamiennogórski przegląd. W tej sytuacji kryteriami podstawowymi nie tyle oceny ile intensywności odbioru stały się scenografia, muzyka, a zwłaszcza ruch sceniczny.

Zespół z Pakówki przedstawił więc czytelne „Tango", o rodzeniu się uczucia z prostych codziennych czynności i przypadkowych okoliczności, natomiast niemiecki zespół z Rothenburga dal humorystyczny popis pod hasłem „Niedługo weekend". Wykonawcy tego happeningu scenicznego, przy dyskretnym akompaniamencie akordeonowym opiekunki i reżyserki spektaklu Reginy Jeschke, przez wyraziste, perfekcyjnie opracowane przedstawienie najprostszych czynności, od porannych ablucji, przez „weekendowe gry i zabawy" wraz z ich opłakanym skutkiem w postaci policyjnej interwencji, pokazali jak oszczędnymi środkami, na pograniczu komedii dell'arte i teatru absurdu można stworzyć pełen energii i humoru spektakl, którego ważnym elementem stały się również zabawy z publicznością, wychodzenie aktorów przed i na widownię. Słowem – podręcznikowy przykład zdyscyplinowanej inwencji!



„ Skauci" z Domu w Nielestnie, „Pierścień i róża"



DPS w Janowicach Wielkich, „Kopciuszek"

Rozmach i dramatyczne napięcie były z kolei atutem pantomimicznej adaptacji „Balladyny", przygotowanej przez największy w Polsce (ponad 600 podopiecznych!) DPS w Legnickim Polu. Piętrzące się trudności w przełożeniu meandrycznego i miejscami okrutnego dramatu Słowackiego, z powikłanymi losami postaci, nie zniechęciły zespołu i trzeba przyznać, że zarówno „wagnerowska" z natężenia emocji i decybeli muzyka, jak i znakomite opanowanie roli przez odtwórczynię postaci zbrodniczej Aliny (to czołganie się po koronę w scenie tragicznego finału!) zasługują na najwyższe uznanie nie tylko za odwagę, ale i jej sceniczne efekty!

W kontrastowej, bo kabaretowej konwencji, zaprezentował się działający od 1997 roku zespół z Prząśnika w spektaklu osnutym na parodii popularnego serialu „Na dobre i na złe". Tym razem na scenie dominowała nie muzyka, lecz humor, czasami na pograniczu „horroru medycznego". Przyjęcie było bardzo gorące, jak zawsze, gdy mamy do czynienia ze zgrabną zabawą ze stereotypami.



Stanisław Zagubin, mistrz Polski w badmintonie

Kończący pierwszy dzień, ósmy spektakl, zaprezentowały pensjonariuszki (i jeden pensjonariusz!) z filii DPS z Szarocina w Kamiennej Górze. „Jest jak jest" to bardzo pomysłowe przedstawienie przełamywania obcości, obaw i uprzedzeń na kanwie codzienności i dramatycznych nieraz spięć będących udziałem młodego pokolenia, i to nie tylko w Polsce. Taniec, muzyka (logicznie dobrane piosenki z list przebojów, z hitem ostatnich tygodni w wykonaniu Borysewicza i Kukiza, który użyczył tytułu spektaklowi) i pantomima splotły się w jeden węzeł, czytelnie odzwierciedlający dylematy i wybory, często o uniwersalnym, ogólnoludzkim wyrazie.

Po południu mieliśmy okazję odwiedzić siedzibę gospodarza przeglądu - DPS w Szarocinie, kierowany przez Lidię Praskę, zlokalizowany w XVII-wiecznym, zabytkowym dworku, sukcesywnie remontowanym staraniem dyrekcji i zaprzyjaźnionych firm – choć pod uważnym okiem konserwatora zabytków! – w którym przebywa 75 pensjonariuszy, w tym m.in. Stanisław Zagubin, mistrz Polski niepełnosprawnych w badmintonie, tryumfator licznych turniejów, który już wkrótce pojedzie na mistrzostwa Europy w tej dyscyplinie w Irlandii. Natomiast w filii w Kamiennej Górze przebywają 64 dziewczęta, które po remoncie kolejnego budynku będą również mogły się przenieść do Szarocina.



DPS w Legnickim Polu, „Balladyna"



DPS w Jaskulinie, „Rzepka"



Zespół z Rothenburga (Niemcy), „Niedługo weekend"



DPS w Sosnówce, „Dziad i baba"

W drugim dniu Przeglądu dominowała klasyka, począwszy od inscenizacji „Kopciuszka" przygotowanej przez DPS w Janowicach Wielkich, która również miała charakter zdecydowanie bardziej teatralny, poprzez pantomimiczną ilustrację „Dziada i baby" z DPS w Sosnówce (bardzo przekonująca gra aktorów!), po „Świteziankę" w wykonaniu zespołu z Ostrowiny. Bezpretensjonalnością wyróżniał się tego dnia spektakl „Sad żyje, tańczy i śpiewa", w którym prostymi środkami (znów!) udało się osiągnąć interesujące efekty. W konwencji wyłącznie muzycznej zaprezentował się, przedstawiany już na naszych łamach, zespół z Podzamku w ciekawie dobranej wiązance piosenek, natomiast wykonawcy z Rokitna przedstawili – przy sporym aplauzie części widowni – trzy interpretacje piosenek „Ich Troje", zdecydowanie nie odbiegające walorami interpretacyjnymi i wokalnymi od oryginału.



DPS w Szarocinie, „Sprawdzian życiowy"

Zwieńczeniem całości stał się spektakl przygotowany przez męską część pensjonariuszy DPS w Szarocinie, którzy w „Sprawdzianie życiowym" w oszczędny sposób, nie pozbawiony walorów metaforyczno-uniwersalnych, przedstawili ludzkie uczucia, takie jak tęsknota, miłość i lęk przed śmiercią. Gdy jednak w finale „kostucha" skosiła jedynie kanarka – tytułowa para mogła odetchnąć z większą ulgą, niż poprzednicy w adaptacji „Dziada i baby"!

Członek każdego z występujących w imprezie zespołów otrzymywał na scenie zaraz po występie zestaw symbolicznych upominków, co stanowiło bardzo sympatyczny akcent i puentę, odbyły się też warsztaty i konsultacje dla instruktorów. Zabrakło – moim zdaniem – elementu oceny w postaci jakiegokolwiek werdyktu, a kilka zaprezentowanych pozycji z pewnością zasłużyło na to dodatkowe wyróżnienie i motywację do dalszej pracy.

Oba wiosenne, choć częściowo deszczowe dni, dostarczyły uczestnikom kamiennogórskiej inicjatywy artystycznej wielu przeżyć, a nam dały okazję do zapoznania się z reprezentatywnym przeglądem osiągnięć dolnośląskich (i nie tylko!) DPS, który wystawia znakomite świadectwo umiejętnościom większości wykonawców i instruktorów, zarówno w zakresie doboru repertuaru, jak i poziomu jego prezentacji.

Tekst i fot.: ***Roman Radoszewski***



Filia DPS z Szarocina w Kamiennej Górze, „Jest jak jest"



DPS w Podzamku, „Sad żyje, tańczy i śpiewa"

V Przegląd Form Estradowych i Teatralnych

22 maja br. w Choszcznie (woj. zachodniopomorskie) odbyła się piąta, jubileuszowa edycja Przeglądu Form Estradowych i Teatralnych dla osób niepełnosprawnych pn. „Scena bez barier".

– Bądź moim przyjacielem – prosił ze sceny Choszczeńskiego Domu Kultury Mały Książę, bohater sztuki wystawionej przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Niemieńsku (gm. Drawno). Tego dnia znalazł ich wielu, wszak w tym roku swój udział zgłosiło blisko 140. wykonawców reprezentujących klasy integracyjne z miejscowych szkół podstawowych, ośrodki szkolno-wychowawcze, Polski Związek Niewidomych, WTZ i DPS. Do Choszczna przyjechali z różnych stron, od pobliskiego Suliszewa czy Piaseczника, po Nowielin, Kołobrzeg, a nawet Przemyśl. Z roku na rok impreza ta cieszy się coraz większą popularnością, zgłasza się coraz więcej zespołów z różnych stron kraju. Jej organizatorem jest Klub „Kobieta 2000" pod przewodnictwem Ewy Jabłońskiej.

– W tym roku i my świętujemy razem z naszymi małymi artystami. Już piąty raz udało nam się dopiąć swego i podarować tym dzieciom odrobinę szczęścia. Z roku na rok jest coraz piękniej. Coraz więcej ludzi nam pomaga, i co najważniejsze, coraz więcej śmiejących się buź gości nasza scena. Od początku wierzyłyśmy w sukces tego przedsięwzięcia, ale w najśmielszych marzeniach nie przypuszczałyśmy, że będzie rozrastał się tak dynamicznie i z takim powodzeniem – opowiada prezes Jabłońska.

Każda inscenizacja, odśpiewana piosenka lub odtańczony taniec zaskakiwał imponującym wykonawstwem i przepiękną inscenizacją. Niestety, jak na każdym festiwalu, jurorzy musieli przyznać nagrody, które w tym roku przypadły przedstawicielom SOSW w Niemieńsku, Ośrodkowi Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczemu w Nowielnie koło Pyrzyc, za przepięknego poloneza w wykonaniu dzieci na wózkach inwalidzkich, SOSW nr 1 w Przemyślu za piosenki z plecaka oraz reprezentantom Polskiego Związku Niewidomych



(okręg zachodniopomorski). Swoje wyróżnienia przyznał również „Kurier Szczeciński", a przypadły one Agnieszce Bartczak z Suliszewa, Nikoli Klepacz z Karska i Tobiaszowi Carewiczowi z Choszczna.

– Wszyscy tu obecni jesteście zwycięzcami poprzez sam fakt uczestnictwa w przeglądzie. Gratulacje należą się również organizatorkom, klubowi „Kobieta 2000" za zjednywanie sobie współorganizatorów i sponsorów oraz rozmach – powiedział Włodzimierz Kubacki, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Choszcznie, przewodniczący jury.

Pośród sponsorów i fundatorów nagród tej sympatycznej imprezy znaleźli się: marszałek sejmu RP Marek Borowski, starosta choszczeński Tadeusz Puczyński, burmistrzChoszczna Ryszard Boratyński, ponadto firmy Terravita i Bahlsen z Poznania, Medim z Warszawy, choszczeńskie wydawnictwo ASz i hurtownia El-Pom oraz Gospodarczy Bank Spółdzielczy. Medialnie zaś inicjatywę wsparły m.in. TVP Szczecin i „Kurier Szczeciński".

Tekst: ***Artur Szuba, Katarzyna Andrzejewska***
fot.: Artur Szuba





Zamki kazimierzowskie jako modele



Działająca już od kilkunastu lat Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie stale wzbogaca zakres i rozmaitość form swego funkcjonowania, a w kręgu jej oddziaływania znajduje się ok. 2500 osób niepełnosprawnych uzdolnionych artystycznie, nie licząc szerokiej publiczności na organizowanych przez nią imprezach artystycznych i czytelników jej wydawnictw.

Energii, pomysłów, a przede wszystkim skuteczności działania tej organizacji, kierowanej przez prezes Helenę Maślaną, nie sposób nie podziwiać szczególnie w czasach, gdy tak trudno jest pozyskać środki na tę działalność.

Najbardziej spektakularnym tegorocznym przedsięwzięciem Fundacji, podjętym wespół z Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce i Centrum Kultury w Niepołomicach, była organizacja IV Międzynarodowego Pleneru Malarskiego Artystów Niepełnosprawnych, do którego pozowały kazimierzowskie zamki w tych miejscowościach, tj. Zamek Żupny w Wieliczce i Zamek Królewski w Niepołomicach.



Udział w plenerze wzięło 105. artystów z całej Polski (m.in. z Gdańska, Krakowa, Lublina, Szczecina, Katowic, Pakówki, Lublińca, Chrzanowa i Śledziejowic) oraz z Anglii. Rozpoczął się on 8 maja w Sali Gotyckiej Zamku Żupnego w Wieliczce, gdzie twórców powitał prof. Adam Jodłowski, dyrektor Muzeum Żup Krakowskich, oddając im zamek we władanie. Tak też się stało, a przedtem Piotr Warian, dyrektor Centrum Kultury w Niepołomicach zaprosił gości następnego dnia do „swojego" zamku.



Artyści w poszukiwaniu inspiracji rozpierzchli się po części muzealnej oraz po zamkowym dziedzińcu. Dla jednych była to bryła zamku, dla innych resztki kamiennych fundamentów, średniowieczna baszta czy widoczna zza bramy dziedzińca fasada kościoła św. Klemensa.

Dzień zakończył się występem folklorystycznego zespołu dziecięcego z Bodzianowa oraz ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

Następnego dnia uczestnicy pleneru – po zwiedzeniu miejscowego kościoła i zapoznaniu się z jego historią i wystrojem – opanowali zamek w Niepołomicach. Trwają w nim jeszcze szeroko zakrojone prace renowacyjne, a co kilka miesięcy eksponowane są nowe elementy wystroju i udostępniane nowe pomieszczenia. „Plenerowicze" mieli okazję zwiedzić bardzo atrakcyjne, nowo otwarte piwnice gotyckie, docierając do ich najodleglejszego zakątka, gdzie znajduje się legendarny, czakram. Część z nich musiała w tym celu skorzystać jeszcze z pomocy transportowej wolontariuszy, lecz gotowy szyb windy, podjazdy i inne udogodnienia uwidaczniają starania, by zamek przystosować do odwiedzin osób niepełnosprawnych.

Zwiedzane piwnice służyły królowi Kazimierzowi Wielkiemu i jego dworowi jako naturalne lodówki, bowiem w XIV wieku Niepołomice leżały w środku puszczy, a obiekt pełnił funkcję zamku myśliwskiego.



Po kilku godzinach pracy – malowania, szkicowania i rysowania – twórcy syci wrażeń i pokrzepieni obiadem mieli jeszcze możność odwiedzin w klasztorze benedyktynek w Staniątkach, gdzie wśród wielu innych cennych obiektów znajduje się słynący łaskami obraz Matki Boskiej Bolesnej. Był czas na zapoznanie się z jego historią, na szkice i fotografie.

Tak pokrótce przebiegał ten tylko dwudniowy, ale jakże intensywny plener. Możliwość zapoznania się z jego efektami będzie już 20 czerwca, gdy w komorze ekspozycyjnej na



III poziomie kopalni soli w Wieliczce otwarty zostanie wernisaż wystawy poplenerowej. Wydarzenia tego nie sposób pominąć na łamach „Naszych Spraw", zaś powstałe prace zasilą zbiory organizatorów, dowodząc wrażliwości i możliwości twórczych niepełnosprawnych uczestników pleneru.

Tymczasem – jak co roku – Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych przygotowuje kolejne wydarzenia artystyczne, będące również realizacją jej misji – terapii przez sztukę. I tak trzymać!

Jotka

fot. *ina-press*

Majówka... i inne atrakcje

dokończenie ze str. 26

Po raz kolejny w salach Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim zawisły prace twórców niepełnosprawnych z całej Europy. Prace laureatów siedmiu już międzynarodowych biennale sztuk plastycznych złożyły się na imponującą zdaniem publiczności i krytyków ekspozycję. *Creme de la creme* – jak mawiają Francuzi. Zbigniew Witek, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, serdecznie powitał przybyłych na jej otwarcie. Pałac Sztuki – podkreślił – należy do wciąż zbyt nielicznych obiektów, które szeroko otwierają swe podwoje nie tylko dla wchodzących, lecz i wjeżdżających na wózkach.



Otwarcie wystawy

Krakowski magistrat również szczególnie podkreśla swe zaangażowanie w sprawy niepełnosprawnych. Wydaje się (obym się nie mylił), że nie jest ono li tylko okolicznościowe za sprawą Europejskiego Roku. W ramach dni otwartych również niepełnosprawni mogli zwiedzać między innymi pałac Wielopolskich będący jego siedzibą, a w nim kolejną wystawę obejmującą z górą 70 prac plastycznych z kolekcji Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych.



Pałac Wielopolskich

Ktoś powiedział, że w związku ze zmianami klimatycznymi, od jakiegoś czasu cztery pory roku występują jedynie ... w filharmonii, w barokowej wizji genialnego Vivaldiego. Nas aura darzy tylko dwiema: zimą i latem. W tym ubóstwie ilościowym życzę Czytelnikom jak najdłuższego, pogodnego i pełnego miłych wrażeń (także artystycznych) lata.

Janusz Kopczyński

fot.: Fundacja Sztuki



Najmocniej wyciskali

Ostatnie rady od trenera, chwila skupienia, przyjęcie odpowiedniej pozycji na ławeczce, przypięcie specjalnym pasem, właściwy chwyt za gryf sztangi, jeszcze chwila koncentracji i można zaczynać.

Ciężar wędruje najpierw nad klatkę piersiową zawodnika, a następnie z mniejszym lub większym wysiłkiem jest wyciskany i po komendzie sędziego odbierają go asystenci techniczni umieszczając z powrotem na specjalnym stojaku. Tak w skrócie da się opisać jeden z wielu typowych momentów, jakie można było niedawno zobaczyć podczas rozgrywanych we Wrocławiu zawodów.



Narada trenerów: Jerzy Mysłakowski (stoi) i Ryszard Tomaszewski

Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się we wrocławskim hotelu GEM w dniach 24-25 maja, były jubileuszową, trzydziestą imprezą tego rodzaju, w której udział wzięło ponad 120 zawodników i zawodniczek z całej Polski, startujących w kilkunastu kategoriach wagowych.

– Zależało nam szczególnie na tych zawodach, to jubileuszowa impreza, a przez te trzydzieści lat we Wrocławiu tych mistrzostw Polski było sporo, bo przynajmniej połowa – mówią ich organizatorzy: Jerzy Mysłakowski – trener polskiej kadry narodowej i Ryszard Tomaszewski, wieloletni znakomity zawodnik i medalista paraolimpijski, obecnie trener reprezentacji kobiet. – Ten jubileusz zbiegł się z Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych i chcieliśmy to uczcić. Staraliśmy się też, żeby te mistrzostwa zrobić w dobrym ośrodku, przyjaznym ludziom niepełnosprawnym, bo dobre zakwaterowanie i atmosfera mają decydujący wpływ na poziom całej imprezy.



Wyciskają: Robert Studziżba...



i Ryszard Rogala

To wszystko organizatorom udało się znakomicie, bo impreza pod względem organizacyjnym była zapięta na ostatni guzik, a zawodnicy postarali się o to, żeby podczas rywalizacji na pomoście nie zabrakło emocji. Zwyciężali głównie faworyci, m.in. w kategorii do 67,5 kg Robert Studziżba z Katowic, brązowy medalista ostatnich Mistrzostw Świata; w kategorii do 75 kg, startujący od 1974 roku Zbigniew Micheń z Wrocławia, do 82,5 kg zwyciężył wynikiem 190 kilo Ryszard Fornalczyk z Koszalina – również brązowy medalista MŚ w Malezji, do 90 kg kolejny zdobywca brązowego krążka MŚ, Ryszard Rogala reprezentujący Wrocław – wynik 205 kg. W tej kategorii szczególnie emocjonujący bój odbył się o drugie miejsce, między gdańszczanami – Rafałem Gręźlikowskim i Andrzejem Maszotą. Po bratobójczej walce, w której obaj osiągnęli po 160 kilogramów, drugi był Rafał Gręźlikowski wygrywając niższą wagą ciała.

Również w innych kategoriach nie brakowało emocji i doskonałych wyników, momentami trochę kontrowersji – jak zwykle podczas technicznych konkurencji,

faworyci



Zwycięzcy w środku: Robert Studziżba,



Ryszard Fornalczyk



i Ryszard Rogala

a przecież do takich należy wyciskanie sztangi leżąc – wzbudziło sędziowanie, ale obyło się bez większych problemów. Znakomita, żywiołowo dopingująca publiczność i – co należy podkreślić jeszcze raz – bardzo dobra organizacja zawodów sprawiła, że wrocławskie MP można zaliczyć do udanych.

Tekst i fot.: ***Tomasz Momot***



dokończenie ze str. 27

projekt, obojętnie w jakiej dziedzinie, zakłada pełne uczestnictwo wszystkich mieszkańców, bez podziału na osoby sprawne lub niesprawne. Jeśli miasto kupuje autobusy, to wiadomo, że będą to pojazdy niskopodłogowe. W nowym obiekcie sportowym wszystkie drzwi będą szersze, tak by zmieścił się w nich wózek inwalidzki, matka z dziecięcym wózkiem i ktoś o kulach – zapewniała.

Ostatni dzień mityngu obfitował w wydarzenia artystyczne, zainaugurowane odtańczeniem poloneza przez gości ubranych w staropolskie stroje. Festyn z udziałem prawie 500 mieszkańców Wągrowca i sąsiednich powiatów, zorganizowany z gospodarzem ośrodka – Wielkopolskim Zapleczem Rehabilitacyjno-Technicznym Spółdzielni Inwalidów WIELSPIN – obfitował w wiele atrakcji. Były m.in. tańce na wózkach, występy artystów niepełnosprawnych i koncert orkiestry dętej oraz prareferendum unijne, w którym za integracją opowiedziało się ponad 90 proc. uczestników.

– Jestem na „tak" – mówił Marek Czerski. – Dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy o sytuacji osób niepełnosprawnych w krajach Unii. Nie widzę dla nas zagrożeń. – Wejście do Unii to także szansa dla osób niepełnosprawnych, przekonaliśmy się o tym słuchając wystąpień naszych gości ze Szwecji – przekonywał Romuald Schmidt, prezes SSI „Start".



Edward Niemczyk – postać w środowisku powszechnie znana, pełen niesamowitej energii i pogody ducha 75-latek, pożegnał młodych uczestników: – Nie marudźcie, że nie możecie tego, tamtego.... Myślcie o tym, co możecie – do zobaczenia w Unii!

Aneta Murakowska, Romuald Schmidt
fot.: Romuald Schmidt, Jacek Wichłacz

Żeglować każdy może

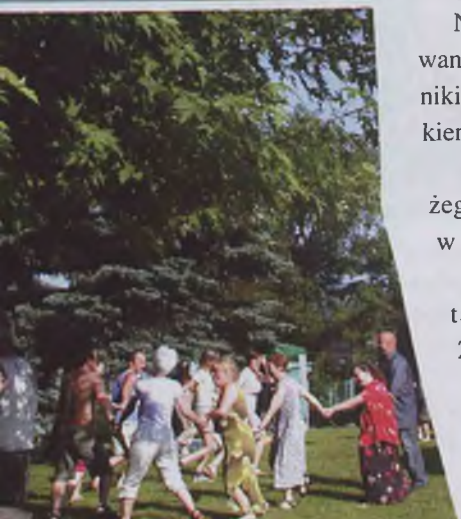


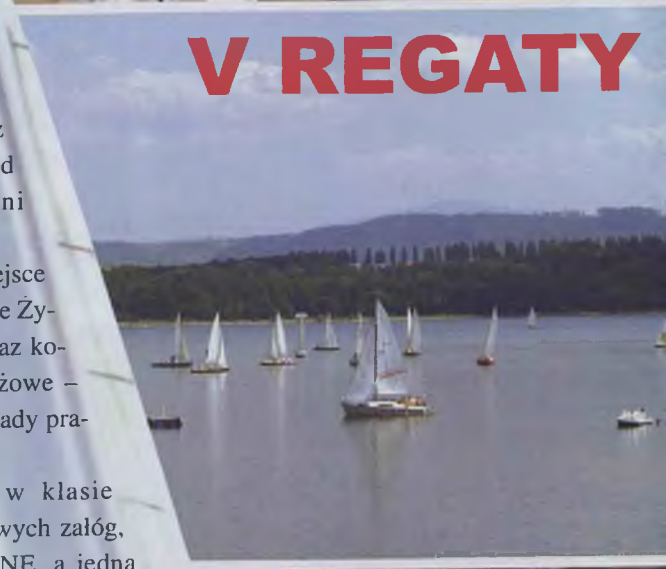


V REGATY

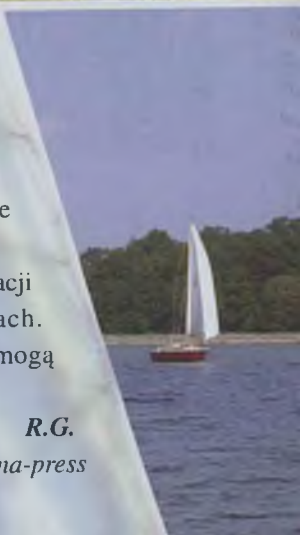












Jedynym – przynajmniej znanym nam – przedsięwzięciem żeglarskim w środowisku zakładów pracy chronionej są regaty o puchar prezesa, organizowane przez Klub Żeglarski „Wodnik", działający od ponad 20. lat przy Spółdzielni DOMENA w Bielsku-Białej.

Kolejna piąta ich edycja miała miejsce w upalny, ostatni dzień maja na Jeziorze Żywieckim, a patronat nad regatami po raz kolejny sprawowało Porozumienie Branżowe – Związek Pracodawców, skupiający zakłady pracy chronionej świadczące usługi.

Odbywały się one tradycyjnie w klasie „Omega", a wystartowało 10 trzyosobowych załóg, z których aż 9 reprezentowało DOMENĘ, a jedna Spółkę ERA z Chorzowa. Zawodnicy i obserwatorzy mogli na dzień dobry posilić się znakomitym gulaszem, po czym odbyło się losowanie łódek, zapoznanie z regulaminem i procedurą startową. Wiatr tego dnia nie był oszałamiający, ledwo wypełniał żagle, tym samym ci, którzy wylosowali cięższe łódki, nie mieli szans na miejsce „na pudle".

Tym niemniej wszystkie załogi wykonały po 4 biegi i zameldowały się na linii mety. Zwyciężyła załoga prowadzona przez sternika Piotra Nikla przed załogami kierowanymi przez Wacława Skoczylasa i Piotra Pamułę – wszystkie z DOMENY.

Wręczający puchar Piotr Pluszyński, prezes zarządu DOMENY pogratulował zwycięzcom i wszystkim uczestnikom regat. Aż dziewięciu sterników miało na imię Piotr! W kuluarach rozważał możliwość przyznania nagrody specjalnej – w roku przyszłym – temu, który miałby inne imię...

Nagroda fair play, przyznawana przez uczestników regat, a ufundowana przez Porozumienie Branżowe, przypadła w udziale załodze ze sternikiem Wacławem Skoczylasem. Wręczyła ją Joanna Ciosińska-Strzoda, kierownik Biura Porozumienia.

Regaty obserwowała spora grupka miłośników i kibiców sportu żeglarskiego, a po ich zakończeniu był piknik, kiełbaski, piwo i tańce w ośrodku DOMENY w Zarzeczu.

Gorąco zachęcamy inne zakłady pracy chronionej jeśli nie do organizacji takich imprez, to przynajmniej do uczestnictwa w tych regatach. Żeglarstwo to piękne i szlachetne zajęcie, które z powodzeniem mogą uprawiać osoby niepełnosprawne.

R.G.

fot.: *ina-press*

Sedno Spraw
WYDARZENIA • DOKUMENTY • OPINIE
Nr 6–7 (45–46)
czerwiec–lipiec 2003

KOMUNIKAT ME

Ulga rehabilitacyjna pozostanie?

W załączeniu przedstawiamy duże fragmenty Komunikatu Ministerstwa Finansów z 26 maja, w którym zapewnia ono, iż tzw. ulga rehabilitacyjna, z której mogą korzystać osoby niepełnosprawne, nie jest planowana do likwidacji w ramach Programu Naprawy Finansów.

Nie sposób jednak przewidzieć, czy po dymisji ministra Kołodki program ten będzie realizowany, a jeśli nie, to jakie w tym zakresie będą kolejne koncepcje. Będziemy je baczenie obserwować.

W związku z licznymi pytaniami na temat prac związanych z Programem Naprawy Finansów Rzeczypospolitej, dotyczącymi propozycji zmian w opodatkowaniu dochodów osób fizycznych, Ministerstwo Finansów informuje:

I. Likwidacja ulg i zwolnień przedmiotowych

Mimo zakładanego poszerzenia bazy podatkowej, która ma umożliwić zmniejszenie obciążeń podatkowych dla osób najmniej zarabiających, Program nie przewiduje likwidacji wszystkich ulg i zwolnień podatkowych.

Dokonano przeglądu funkcjonujących obecnie przepisów i zaproponowano likwidację ulg adresowanych do osób lepiej sytuowanych, które stać na ponoszenie wydatków niezwiązanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb bytowych. Dlatego też na żadnym z etapów prac związanych z Programem Naprawy Finansów Rzeczypospolitej nie przewidywano likwidacji ulgi adresowanej do osób niepełnosprawnych, pozwalającej na odliczanie wydatków na cele rehabilitacyjne, a zdecydowano się na likwidację ulgi związanej z zakupem przyrządów i pomocy naukowych, w ramach której odliczane były wydatki związane z zakupem komputera.

W zakresie zwolnień przedmiotowych przyjęto podobne kryterium, co oznacza, iż planuje się pozostawienie zwolnień o charakterze socjalnym, przykładowo dotyczących świadczeń z pomocy społecznej, zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

Ponadto proponuje się pozostawienie zwolnień dotyczących świadczeń otrzymywanych przez podatników, które nie są powiązane z pracą o charakterze zarobkowym (zwolnienia dotyczące wolontariuszy). Planuje się także pozostawienie zwolnień, które dotyczą świadczeń mających charakter rekompensacyjny (diety i inne należności z tytułu podróży, odszkodowania z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobowych).

Propozycja zachowania zwolnienia dotyczy również przychodów osób, które ze względu na zasługi w walce o suwerenność kraju powinny być potraktowane w sposób szczególny (diety inwalidów wojennych i wojskowych, dodatki kombatanckie). Zwalniając od podatku tego rodzaju przychody, ustawodawca wypełnia postanowienia art. 19 i 71 Konstytucji RP, które gwarantują otoczenie opieką weteranów walk o niepodległość oraz normują zasadę uwzględniania w polityce społeczno-gospodarczej dobra rodziny.

II. Opodatkowanie dochodów uzyskanych z transakcji giełdowych

Propozycja związana z opodatkowaniem przychodów z transakcji giełdowych nie jest niczym nowym. Z dniem 1 stycznia 2004 r. wygasa bowiem zwolnienie, o którym mowa w art. 52 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zatem gdyby nie nowe propozycje dotyczące opodatkowania tych dochodów (podatek liniowy, przy zastosowaniu jednej 19-proc. stawki podatkowej), od 1 stycznia 2004 r. omawiane dochody byłyby opodatkowane według progresywnej skali podatkowej. Stąd też dochody podatnika z tego tytułu mogłyby nawet podlegać opodatkowaniu przy zastosowaniu maksymalnej, 40-proc. stawki podatkowej.

III. Opodatkowanie dochodów twórców

W nawiązaniu do przedstawianych w środkach masowego przekazu obaw środowisk twórczych związanych z proponowanymi zmianami systemu podatkowego resort finansów chce zapewnić, że obawy te nie są uzasadnione. /.../

Modyfikacje, które szczególnie interesują środowiska twórcze dotyczą kosztów uzyskania przychodów oraz stawek podatkowych. Obecnie dochody twórców, opodatkowane są według progresywnej skali podatkiem dochodowym od osób fizycznych i przysługuje im ryczałt kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50 proc. Proponowane przez resort finansów zmiany polegają na wprowadzeniu od 2005 roku liniowej stawki opodatkowania dochodów w wysokości 19 proc., przy równoczesnym zmniejszeniu do 20 proc. zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodów.

Dla znakomitej większości twórców będzie to zmiana korzystna, w wyniku której rzeczywiście płacone podatki ulegną obniżeniu w stosunku do stanu obecnego. W przypadku osób osiągających wysokie dochody, opodatkowane stawką 40 proc., wprowadzenie nowego systemu opodatkowania będzie oznaczało zmniejszenie obciążeń podatkowych o około 1/4. Dla osób osiągających dochody opodatkowane według drugiego progu podatkowego będzie to rozwiązanie neutralne. Nieco wyższe podatki będą natomiast płacić osoby osiągające niskie dochody z incydentalnych przypadków wykonania pracy, z tytułu której przysługują prawa autorskie i prawa pokrewne.

Czy zatem istnieje niebezpieczeństwo, że część twórców będzie podlegała opodatkowaniu nie osiągając w istocie rzeczy dochodu, w sytuacji gdy koszty poniesione na stworzenie dzieła będą wyższe niż proponowany ryczałt czy nawet wyższe niż przychód uzyskany z jego sprzedaży? Niebezpieczeństwo takie nie istnieje, gdyż w każdej sytuacji twórca będzie mógł rozliczyć się ze służbami skarbowymi wykazując rzeczywiste koszty, jakie poniósł w związku z tworzeniem dzieła, którego sprzedaż jest źródłem dochodów, które mają być opodatkowane według nowych zasad.

Info: *www.mf.gov.pl*

Nowinki z MGPiPS i PFRON

Na konferencji prasowej, 29 maja w siedzibie PFRON w Warszawie poinformowano o konkursach, które zostaną przeprowadzone z inicjatywy MGPiPS i Funduszu – „Żyjmy bez barier" i „Otwarte drzwi". Zaprezentowali je Roman Sroczyński, prezes zarządu PFRON i Jolanta Gontarczyk, pełnomocnik ds. ERON. Notabene, chyba po raz pierwszy, nasza redakcja nie została o niej poinformowana przez rzecznika prasowego Funduszu.

„Żyjmy bez barier" to program adresowany do samorządów, polegający na wdrożeniu kompleksowych rozwiązań dotyczących osób niepełnosprawnych, w ramach programów samorządowych. Chodzi tu o wzmocnienie współpracy między tymi jednostkami a organizacjami pozarządowymi, aktywizację osób niepełnosprawnych do pracy na rzecz samych siebie we własnym środowisku lokalnym oraz promocję najciekawszych propozycji, rozwiązań i projektów.

Dla zwycięzców przewidziano nagrody w wysokości 500 tys. zł za pierwsze miejsce, 300 tys. zł za drugie i 200 tys. zł – za trzecie oraz wyróżnienia dla rozwiązań, które zajmą miejsca 4-6.

Zgłoszenia do konkursu należy nadsyłać na specjalnym formularzu (dostępnym na stronie: *www.pfron.org.pl*, tam też znajduje się regulamin konkursu), do 30 lipca br.

Z kolei **„Otwarte drzwi"** to konkurs – pod patronatem Komitetu Honorowego Obchodów ERON – na najlepsze prace magisterskie w zakresie problematyki osób niepełnosprawnych, obronione w roku akademickim 2001/2 oraz 2002/3, które uzyskały ocenę bardzo dobrą.

Jego celem jest zwiększanie zainteresowania osób kończących studia wyższe problemami osób niepełnosprawnych oraz uzyskanie materiałów mogących służyć rozwiązaniom podejmowanym na ich rzecz przez resorty i instytucje.

Do konkursu mogą przystąpić absolwenci wszystkich publicznych i niepublicznych szkół wyższych, studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych – wszystkich uczelni mających siedzibę w Polsce, a pracę mogą zgłosić – w terminie do 15 listopada br. – dziekan wydziału, dyrektor instytutu, promotor lub jej recenzent.

W konkursie przewidziano nagrody pieniężne w wysokości: 6 tys. zł dla laureata pierwszego miejsca, 4 tys. zł – drugiego i 2 tys. zł – trzeciego. Zwycięzca będzie miał ponadto możliwość odbycia w MGPiPS trzymiesięcznego stażu.

Regulamin konkursu również znajduje się na stronie: *www.pfron.org.pl* .

Podczas konferencji prezes Sroczyński poinformował również, iż trwają prace nad nowym programem celowym, o roboczej nazwie „Wiejski księgowy". Pierwsza wzmianka o nim miała miejsce podczas listopadowej konferencji w trakcie Targów REHABILITACJA w Łodzi, o czym wówczas informowaliśmy.

Geneza programu wynika z konieczności prowadzenia uproszczonej księgowości przez rolników, po przystąpieniu Polski do UE, czym z powodzeniem mogłyby zająć się osoby niepełnosprawne, zamieszkujące tereny wiejskie. Planuje się zatem dla nich szkolenia z zakresu księgowości oraz wsparcie w zakupie niezbędnego sprzętu komputerowego i oprogramowania. Szczegóły programu są jeszcze opracowywane.

Jotka

PS. Jeśli konkurs „Otwarte drzwi" ma „zwiększać zainteresowanie osób niepełnosprawnych kończących studia wyższe problemami osób niepełnosprawnych" to dlaczego dotyczy on byłego roku akademickiego? Bieżący rok akademicki też ma się raczej ku końcowi, trudno zatem przypuszczać, by temat konkursu zainspirował aktualnych magistrantów. Czy nie należałoby raczej – w okresie trwania ERON – ogłosić konkurs skierowany do przyszłych absolwentów...? Albo zmienić jego cel?

Wolontariat i działalność pożytku publicznego

– W społeczeństwie obywatelskim, a takie budujemy w III Rzeczypospolitej, nie ma miejsca na zastępowanie aktywności obywateli działaniami ze strony państwa czy samorządu – powiedział wojewoda śląski Lechosław Jarzębski, otwierając 26 maja w sali Sejmu Śląskiego konferencję na temat wolontariatu i działalności pożytku publicznego.

Udział w konferencji wzięli przedstawiciele działających w województwie śląskim organizacji pozarządowych, sektora pomocy społecznej oraz administracji państwowej i samorządów.

– 11,1 proc. procent Polaków poświęciło w minionym roku na pracę nieodpłatną co najmniej kilka godzin. Jednak we Francji czyni to 19 proc. obywateli, w Irlandii – 33 proc., a w Kanadzie 27 proc. To wskazówka, w jakim kierunku powinno rozwijać się polskie społeczeństwo obywatelskie – podkreślał wojewoda. Dodał, że w krajach zachodnich przestrzega się tego, by państwo w dziedzinę działalności pożytku publicznego wkraczało w ostateczności, aby nie powodowało to obniżenia aktywności własnej obywateli.

Prace nad ustawą, którą podpisał 20 maja prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, trwały siedem lat. Były one skomplikowane, a przez to czasochłonne, ponieważ ustawa musiała być zgodna z 18. innymi aktami prawnymi. Dokument określa 24 obszary działalności pożytku publicznego.

Tworzy ramy dla działalności wolontariatu. Daje szereg uprawnień podatkowych – ocenia się m.in., że z jednoprocentowego odpisu podatkowego do dyspozycji organizacji pożytku publicznego będzie rocznie 320 mln złotych. W myśl tej ustawy organizacje pozarządowe będą mogły ubiegać się o status organizacji pożytku publicznego.

Bez wątpienia stanowi ona nowy etap w rozwoju tzw. trzeciego sektora i stanowi zalążek trwałej współpracy instytucji państwowych z organizacjami pozarządowymi. W Polsce działa ich ponad 41 tys., a zatrudniają około 200 tys. pracowników. Dziesięć razy tyle, czyli 2 miliony wolontariuszy świadczy w ramach tych organizacji działalność pożytku publicznego. 55 proc. organizacji pozarządowych działających w Polsce nie zatrudnia ani jednej osoby na etacie, a więc są to twory działające spontanicznie, w całości opierające się na pracy wolontariuszy.

W województwie śląskim działa 4 358 organizacji pozarządowych. To najwięcej – po województwie mazowieckim – w kraju. W Polsce jest 18 centrów wolontariatu, w województwie śląskim takie centrum znajduje się w Bielsku-Białej.

Oprac. ***IKa***

Zatrudnienie – Unia – integracja: przedakcesyjne dylematy

Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji wraz z Fundacją Batorego zorganizowały w Warszawie dwudniową konferencję pod hasłem „Zatrudnienie osób niepełnosprawnych – doświadczenia krajów Unii Europejskiej w aktywizacji zawodowej a rozwiązania dla Polski".

W dniach 19 i 20 maja ok. 80. uczestników wysłuchało kilkunastu referatów i wystąpień, czasami dość luźno związanych z tematem zasadniczym, w tym sformułowaniu budzącym zresztą pewne zastrzeżenia niektórych obecnych: czemuż to bowiem mamy mówić o rozwiązaniach „dla Polski", co podskórnie niejako narzuca nam bierny tok postępowania, nie mówiąc już o kwestii samodzielności. Nie lekceważmy niuansów: czy nie lepiej brzmiałoby „w Polsce", albo „a perspektywy w Polsce"? Nie oznacza to oczywiście, by spotkanie było jałowe, a nawet momentami nie pozbawione dyskusyjnego „iskrzenia". Pierwszym, choć nieco pobocznym do tego pretekstem była nieobecność – mimo zapowiedzi wystąpienia – min. **Jolanty Banach**, której nie umieli w przekonujący i skonkretyzowany sposób wyjaśnić sami organizatorzy.

Tym samym na pozycję najbardziej „prominentnego" przedstawiciela strony rządowej awansował prezes zarządu PFRON, **Roman Sroczyński**, który zainaugurował merytoryczną część pierwszego dnia konferencji. Prezesa nie zawiodła intuicja, gdy w pierwszych zdaniach podkreślił, że zadaniem kierowanej przez niego instytucji jest „finansowanie tworzenia miejsc pracy, ochrona miejsc pracy, dostosowanie miejsc pracy", bowiem w niektórych wystąpieniach w dyskusji pojawiła się silna tendencja „wszystkoizmu", rozumiana jako kolejna próba przypisania Funduszowi wielorakich zadań w postaci już to wspomagania edukacji niepełnosprawnych, zwłaszcza na szczeblu wyższym, już to tworzenia osobnych „ścieżek" przygotowania do podjęcia zatrudnienia dla osób chorych psychicznie, czy wreszcie wspomagania organizacji pozarządowych w dostępie do funduszy unijnych.

Natomiast fakt utworzenia w oparciu o środki PFRON ok. 50 tys. miejsc pracy dla niepełnosprawnych w ostatnich 9. latach, stanowi – mimo fluktuacji na chronionym rynku pracy – liczące się osiągnięcie. Przygotowując się do koniecznej od stycznia przyszłego roku ewidencji zatrudnionych w Polsce niepełnosprawnych, w Funduszu obliczono już ich liczbę (średniorocznę) u wszystkich pracodawców zatrudniających ponad 6 proc. inwalidów i wynosi ona ok. 237 tys., z czego 186,5 tys. w ZPCh. Godną podkreślenia tendencją jest też zwiększenie się liczby zatrudnionych na chronionym rynku pracy w roku 2002 (wg danych PFRON 202 tys. na koniec grudnia), mimo nieznacznego zmniejszenia ilości ZPCh. Różnica miedzy istniejącym zatrudnieniem niepełnosprawnych, a liczbą deklarujących chęć podjęcia pracy wynosi jednak aż 500 tys. osób. Dopiero 13 maja (!) rząd przyjął rozporządzenie w sprawie tegorocznego algorytmu, co oznacza rosnące z roku na rok opóźnienie w kierowaniu środków publicznych na zadania na rzecz osób niepełnosprawnych, realizowane przez samorządy terytorialne.

Prezes Sroczyński poinformował o skierowaniu poprzez UKIE do Komisji Europejskiej czterech programów PFRON finansowanych wyłącznie ze środków krajowych, związanych z przyszłoroczną integracją: „Stabilne zatrudnienie", „Praca dla niepełnosprawnych", „Ku nowoczesności" i „Zdarzenia losowe", do czego jest zobowiązany w ramach niedawno podpisanego w Atenach traktatu akcesyjnego. Pierwszy dotyczy tworzenia możliwości zatrudnienia dla osób z upośledzeniami umysłowymi, chorych psychicznie, epileptyków i niewidomych, drugi dostosowania stanowisk pracy, trzeci – dofinansowania do oprocentowania kredytów zaciąganych przez ZPCh, dofinansowania nowych technologii, systemów zarządzania jakością i certyfikacji (co 10. firma w Polsce posiadająca certyfikat ISO to ZPCh) oraz pożyczek na cele inwestycyjne, ostatni – wyjątkowych wydarzeń, które dotykają ZPCh i ich pracowników i wymagają wsparcia finansowego.

Program „Stabilne zatrudnienie" został już zaakceptowany przez Komisję Europejską i stanowi załącznik do traktatu akcesyjnego. Prezes Funduszu gwarantuje, że środki unijne kierowane na integrację niepełnosprawnych w Polsce zostaną wykorzystane i – przede wszystkim – właściwie zagospodarowane. W ostatecznym rachunku będzie to oczywiście zależne od aplikacji organizacji pozarządowych (obywatelskich), ze strony PFRON przygotowywane są także programy dotyczące współfinansowania tych projektów. Natomiast zaniepokojenie Funduszu budzi fakt, że starostwa kierują zapytania o środki na turnusy rehabilitacyjne, natomiast w tym roku nie wpłynął jeszcze ani jeden (!) wniosek o środki na nowe miejsca pracy...

W najbliższym czasie PFRON będzie starał się – przy dobrych efektach programu „Student" w roku ubiegłym – wspomagać także edukację na niższych szczeblach. W zajęciach prowadzonych przez 441 WTZ uczestniczy 13 tys. niepełnosprawnych, jednak dysproporcje w ich rozmieszczeniu są tak skrajne, że Fundusz będzie starał się wspomóc ich tworzenie przede wszystkim w regionach, w których występuje ich niedostatek (w 108. powiatach nie ma ani jednego). W ramach zasady wyrównywania szans konieczny jest więc program niwelujący kontrasty międzyregionalne.

Występująca jako druga **Anna Hintz**, Główny Inspektor Pracy, skoncentrowała się na obowiązkach PIP związanych z nowelizacją ustawy o rehabilitacji, a w szczególności na nałożonym obowiązku kontroli ZPCh nie rzadziej niż co 3 lata. PIP przeprowadza

rokrocznie ok. 7 tys. kontroli pracodawców w zakresie prawidłowości warunków zatrudnienia. Inspekcja ma być nie tylko organem kontrolnym, ale także wspomagającym pracodawcę w przestrzeganiu przepisów prawa pracy. W ramach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych instytucja ta przeprowadza na terenie całego kraju cykl spotkań z pracodawcami zatrudniającymi osoby niepełnosprawne. Odbędzie się także jednodniowe sympozjum w Sejmie na ten temat. Inspekcja Pracy będzie zatem w swoim zakresie nie tylko kontrolować, ale i pomagać w przestrzeganiu tych szczegółowych praw przysługujących osobom niepełnosprawnym w środowisku pracy.

Przegląd wyników kontroli ZPCh w roku ubiegłym przedstawił drugiego dnia konferencji **Leszek Zając**, dyrektor Departamentu Warunków Pracy PIP. Na chronionym rynku pracy przeprowadzono w ub. roku 1.145 kontroli, w wyniku których skierowano do wojewodów 3 wnioski o utratę statusu ZPCh (w roku 2001 na 1081 kontroli 8 ZPCh utraciło status). Zaniedbania dotyczą przede wszystkim barier architektonicznych, zbyt małych powierzchni i kubatury pomieszczeń pracy i pomieszczeń higieniczno-sanitarnych oraz nieprzystosowania tych ostatnich, a także nieprzystosowania technicznej instalacji i urządzeń elektroenergetycznych. Z kolei na 678 kontroli w ramach wniosków o przyznanie statusu ZPCh w 2002 roku negatywnie zaopiniowano 57, na 757 kontroli w nowo tworzonych oddziałach ZPCh przypadły 82 opinie negatywne, natomiast na 535 kontroli w związku z tworzeniem nowych stanowisk pracy w 13. przypadkach wydano takie opinie.

Przeprowadzono także 2.495 kontroli w zakładach na otwartym rynku pracy tworzących stanowiska pracy dla niepełnosprawnych, wydając 85 negatywnych opinii. Pięciu podmiotom starającym się o utworzenie ZAZ (na 5 wniosków) wydano opinie pozytywne.

Z ustaleń kontrolnych wynika ponadto, że w ub. roku dopuszczalny limit godzin nadliczbowych przekroczyło 3,5 tys. osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ZPCh, brak lub niewłaściwe szkolenie w dziedzinie BHP stwierdzono u 2 tys. osób niepełnosprawnych. Na 715 wypadków przy pracy osób niepełnosprawnych (9 ciężkich) 35 proc. stanowiły upadki i poślizgnięcia, 20 proc. miało miejsce przy obsłudze maszyn, a 15 proc. przy pracach transportowych. Ogólnie w ub. roku zwiększył się odsetek nieprawidłowości w już działających ZPCh (poprzednio przeważały nieprawidłowości u pracodawców występujących o nadanie statusu).

Inspekcja Pracy widzi pilną potrzebę opracowania przepisów lub wytycznych dotyczących projektowania i oprzyrządowania stanowisk pracy w zależności od stopnia i rodzaju niepełnosprawności, konieczna jest szeroka akcja informacyjna wśród pracodawców pragnących utworzyć ZPCh, współpraca ze służbą medycyny pracy przy ustalaniu zakresu dostosowania stanowisk pracy, rozwijanie współpracy na szczeblu okręgów z organizacjami pracodawców i pracowników.

Europejską perspektywę w zakresie przestrzegania praw osób niepełnosprawnych przedstawiła **Margareta Kępińska-Jakobsen** z Duńskiego Komitetu Helsińskiego Praw Człowieka, zwracając uwagę zwłaszcza na stabilność i ewolucyjny rozwój tej problematyki w zakresie praw i pragmatyki społecznej, zwłaszcza w państwach skandynawskich. Owocem obowiązywania np. w Danii zapisów konstytucyjnych już z 1842 roku jest dziś prawo do powszechnej emerytury, tzn. całkowicie niezależnej od ewentualnego stażu pracy, a przysługującej z racji wieku także tym obywatelom, którzy nigdy nie podjęli pracy zawodowej. Analogicznie – nie ma w Danii grupy niepełnosprawnych pozbawionej pomocy państwa. Obejmuje ona odpowiednie wyposażenie, możliwość nauki, dowożenie do szkoły i pracy. W Europie, począwszy od lat 70., państwa „Piętnastki" poczęły wdrażać politykę przeciwdziałania ubóstwu, mającemu swe źródło w niepełnosprawności. Poszczególne konwencje i dyrektywy oraz inne dokumenty unijne dotyczące niepełnosprawnych są owocem wieloletnich konsultacji, kompromisów i symulacji, a ich wspólnym mianownikiem są: prawo do pracy, prawo do zabezpieczenia socjalnego, do kształcenia, do dostępu do dóbr kultury i uczestnictwa w życiu społecznym. Również poszczególne agendy ONZ – Światowa Organizacja Pracy, Światowa Organizacja Zdrowia, UNESCO – przyjmowały deklaracje, zalecenia i reguły dotyczące realizacji tych praw i nakładające na państwa członkowskie obowiązek realizacji aktywnej polityki społecznej, zabezpieczającej obywateli przed jakąkolwiek dyskryminacją. Przeciętna ilość osób niepełnosprawnych w UE to 10 proc. populacji, lecz wahania są znaczne – od 7,8 proc. we Włoszech do 22,9 proc. w Finlandii. W Danii jest to 17,4 proc., natomiast minimalna renta z tytułu niezdolności do pracy wynosi 356 euro.

Nieco egzotycznie brzmiały natomiast dla polskich uczestników konferencji informacje **Elsemarie Brisenhorn** ze szwedzkiej fundacji „Hadar". Mimo bowiem odczuwalnej recesji i „wyhamowania" gospodarczego, mającego swe reperkusje w systemie pomocy społecznej, świadczenia publiczne na rzecz osób niepełnosprawnych są wysokie, a Szwecja ma stać się do 2010 roku „krajem otwartym", tj. dostępnym dla każdego obywatela, czyli *de facto* pozbawionym barier architektonicznych, a Sztokholm – najbardziej dostępnym miastem na świecie. Nie trzeba udowadniać, że jest to jeden z podstawowych czynników eliminujących „wykluczenie" z życia społecznego. Oczywiście w ślad za tym muszą iść rozwiązania wspomagające edukację i zatrudnienie. Ich zasadą jest stabilność, solidarność i „przejrzystość", rozumiana jako jawność kryteriów, zasad i procedur podziału środków pomocy publicznej i ich faktycznego wykorzystania. Wprawdzie 20 proc. niepełnosprawnych, po odbyciu odpowiednich szkoleń, znajduje zatrudnienie na otwartym rynku pracy, a wskaźnik zatrudnienia na rynku chronionym przekracza 50 proc., to jednak ważkim problemem jest grupa pozostająca przez dłuższy czas bez pracy, co ma m.in. określone konsekwencje psychiczne, a także powoduje naturalną utratę ich umiejętności. Inną palącą kwestią jest dostosowanie poziomu, zakresu i profilu szkoleń do autentycznego zapotrzebowania rynku pracy. Szkolenia te – finansowane ze środków publicznych – są prowadzone przez organizacje pozarządowe, lecz muszą się one wykazać minimum 50-proc. zatrudnieniem swoich absolwentów,

w przeciwnym razie nie dostaną kontraktu na następny cykl szkoleń. Konkurencja jest duża, ale dzięki temu zyskuje poziom szkoleń, a Fundacja „Hadar" zajmuje się z kolei – wraz z kilkoma innymi – kształceniem instruktorów szkolących osoby niepełnosprawne. W edukacji osób niepełnosprawnych pojawia się zjawisko nadopiekuńczości, jako krzywdy wyrządzanej podopiecznemu, nieprzystosowanemu do późniejszej samodzielności edukacyjnej i życiowej, z kolei w zatrudnieniu – problemem jest zróżnicowanie umiejętności i talentów asystentów, co dobitnie odbija się na poziomie umiejętności podopiecznych, a tym samym ich wartości na rynku pracy.

Po wystąpieniu gościa ze Szwecji miała miejsce pierwsza runda panelu dyskusyjnego, która jednak – przy biernej postawie prowadzącego – zbaczała z głównego wątku w rozmaite partykularyzmy roszczeniowe. Już to mowa była o WTZ-ach i wiszącym nad nimi „mieczem Damoklesa" w postaci przewidzianej ustawą rotacji, co starał się łagodzić prezes Sroczyński, już to o niedowładach edukacyjnych, bądź pokrzywdzeniu regionów wschodnich w podziale środków (prym wiódł tu wielokrotnie rwący się do głosu przedstawiciel organizacji z Lublina).

Brak dyscypliny dyskusji miał swe podłoże w braku egzekwowania dyscypliny czasowej od samych prelegentów: w założeniu miały to być krótkie, 15-minutowe zagajenia dyskusji w poszczególnych blokach tematycznych, w praktyce mieliśmy do czynienia albo z ponadpółgodzinnymi prelekcjami, przytłaczającymi ilością liczb i wskaźników, albo z improwizowanymi, lecz jeszcze dłuższymi autoprezentacjami, co sprawiało, że informacja przytłaczała dyskusję, a ta ostatnia była niezborna w konsekwencji ilości poruszonych problemów. Ta nieokreśloność i doraźność formuły sprawiała, że milcząca większość – zwłaszcza w drugim dniu – była zawiedziona „rozmywaniem się" tytułowej problematyki w przyczynkarstwie.

W tę samą formułę wpisało się – choć z diametralnie odmiennych przyczyn – wystąpienie obu gości z Hiszpanii: **Ignacio Rodriguez** tempem swojej wymowy tak przytłoczył dwie tłumaczki, że nie były w stanie nadążyć, a słuchacze – niejednokrotnie uchwycić istoty jego wypowiedzi, **Anxo Queiruga Vila**, również reprezentujący Galicyjską Federację Osób Niepełnosprawnych CO.GA.MI. mówił wprawdzie nieco wolniej, lecz i tak z dużymi trudnościami jego informacje przedostawały się przez „filtr" tłumaczenia.

Możliwości dofinansowania programów aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych z Europejskiego Funduszu Strukturalnego przedstawili **Jan Lach** z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych i **Henryk Ziętek** z PFRON. Jest on jednym z czterech funduszy strukturalnych i wspiera „rozwój zasobów ludzkich poprzez promowanie zdolności do zatrudnienia, ducha przedsiębiorczości i równych szans". Rada i Parlament Europy określiły 5 obszarów wsparcia z tego Funduszu do roku 2006, które obejmują aktywną walkę z bezrobociem, wyrównywanie szans na rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, doskonalenie kształcenia permanentnego, promowanie wykwalifikowanej siły roboczej oraz innowacji w organizacji pracy i rozwoju przedsiębiorczości, wreszcie – poprawę dostępu i uczestnictwa kobiet w rynku pracy.

W ramach Funduszu możliwe jest wspieranie zarówno osób, jak i struktur i systemów, a także podwyższanie świadomości społecznej. Konsekwencją korzystania z funduszy strukturalnych UE jest opracowanie strategicznych programów wieloletnich, co legło u źródła powstania Narodowego Planu Rozwoju.

W ramach Europejskiego Funduszu Strukturalnego Polska zdecydowała się – o czym już w „Naszych Sprawach" informowaliśmy – na przygotowanie Sektorowego Programu Operacyjnego – Rozwój Zasobów Ludzkich 2004–2006, a jednym z objętych nim działań jest integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych. Poprawa przygotowania zawodowego i mobilności na rynku pracy niepełnosprawnych oraz tworzenie nowych i doskonalenie istniejących instrumentów w tym zakresie ma być osiągnięte poprzez szkolenia, dotacje, badania, działania towarzyszące, w tym informacyjne i promocyjne, subsydiowanie stażów pracy, opracowywanie materiałów metodycznych i informacyjnych oraz zakup środków technicznych. Adresatami tego wsparcia mają być m.in. osoby niepełnosprawne, instytucje samorządowe szczebla lokalnego, PUP i PCPR, organizacje pozarządowe, służby medycyny pracy, pracodawcy i ich organizacje.

Według wstępnych ustaleń koszty, które będzie można kwalifikować do refundacji, obejmują m.in. organizację spotkań doradczo-informacyjnych, wynajem pomieszczeń, delegacje i zakwaterowanie personelu, usługi księgowe, zakup i ubezpieczenie sprzętu niezbędnego do realizacji tych szkoleń i doradztwa, w tym sprzętu komputerowego i biurowego, amortyzację sprzętu, badania i analizy oraz publikacje i działania promocyjne, koszty personelu (płace wraz ze składkami), wynagrodzenie subsydiowane, wynagrodzenie opiekunów praktyk i staży.

Z kolei **Gabriela Popowicz** z Departamentu Programów Rozwoju Zasobów Ludzkich Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, zapoznała uczestników z zakresem i specyfiką tzw. inicjatywy wspólnotowej EQUAL, obejmującej promowanie innowacyjnych rozwiązań zwalczających wszelkie formy dyskryminacji i nierówności na rynku pracy.

Zgodnie z zasadami partnerstwa na rzecz rozwoju, ponadnarodowości we współpracy, zaangażowania samych grup dyskryminowanych i spójności z głównym nurtem polityki społeczno-gospodarczej, podstawą do ubiegania się o wsparcie z tego tytułu jest udział w danym projekcie jednego lub więcej partnerów z co najmniej dwóch krajów, nie ma ograniczeń formy prawnej uczestników, a same projekty mogą być wyspecyfikowane zarówno geograficznie (np. euroregiony) lub sektorowo.

Może to więc być tworzenie i realizacja partnerstwa na rzecz rozwoju na poziomie krajowym i ponadnarodowym, tworzenie sieci tematycznych i pomoc techniczna wspierająca te działania na wszystkich etapach.

Środki unijne dla Polski przewidziane na ten cel wynoszą ok. 118 mln euro, a dofinansowanie krajowe – 40 mln euro, zaś podjęte działania będą wdrażane w oparciu o tzw. jednolity dokument programujący, opracowywany w MGPiPS

we współpracy z Grupą Roboczą EQUAL. Jego wersja robocza będzie gotowa – jak zapewniono – do września br., ostateczna do maja 2004 r., a rozpoczęcie wdrażania nastąpi w 2005 roku. Grupy docelowe to w szczególności osoby długotrwale bezrobotne, młodzież, osoby starsze, niepełnosprawni (m.in. chorzy psychicznie), repatrianci, kobiety oraz mieszkańcy obszarów wiejskich i zaniedbanych gospodarczo.

Na zakończenie pierwszego dnia konferencji **Sylwia Korlak** z przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce przedstawiła programy przedakcesyjne UE dla organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Ponieważ w dużej mierze było to powtórzenie wystąpienia **Magdaleny Jasińskiej** z UKIE na zeszłorocznej konferencji „Internet dla niepełnosprawnych", po szczegóły odsyłamy do sprawozdania zamieszczonego przez nas w grudniowym numerze „Naszych Spraw". Godzi się tu jedynie podkreślić, że przytoczone konkretne przykłady wykorzystania tych środków (m.in. przez Stowarzyszenie Teatr Grodzki z Bielska-Białej, Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego z Warszawy czy Fundację na Rzecz Transportowych Usług Specjalistycznych z Warszawy) dowodziły tezy, że ich racjonalne zagospodarowanie może stać się prawdziwą trampoliną rozwoju.

Powtórzmy, że dziś większość programów przedakcesyjnych już „wygasa": w czerwcu zostanie ogłoszony konkurs w ramach programu Access 2001 na inicjatywy sprzyjające rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego (jednostka zarządzająca – Fundusz Współpracy, *www.cofund.org.pl/rso*). Natomiast do 16 czerwca można składać wnioski do programu – Small Projects Facility 2002 (dofinansowanie projektów poszerzających wiedzę o integracji Polski z Unią i problematykę europejską, działania w dziedzinie kultury i sportu, działania adresowane do mieszkańców wsi i małych miast oraz do osób z utrudnionym dostępem do informacji europejskiej (w tym niepełnosprawnych i starszych). Dokumenty i informacje są dostępne pod adresem: *www.europa.delpol.pl/ngo*. Wzmocnienie działań antydyskryminacyjnych można wspomóc z Funduszu Phare 2002 – informacje, tak jak poprzednio, na stronie Funduszu Współpracy lub w Biurze Pełnomocnika ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn.

Drugi dzień rozpoczęła **Małgorzata Szeroczyńska** z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, systematyzując pojęcia i wykładnie dyrektyw UE w zakresie prawa pracy i pomocy publicznej w zatrudnianiu. Warto podkreślić, że – wbrew niektórym opiniom – nie wszystkie rozwiązania unijne mają jednakową moc prawną, zobowiązującą do harmonizacji prawa krajowego państw członkowskich. Rada Unii Europejskiej może np. podejmować środki służące wspieraniu współpracy międzynarodowej w sferze polityki zatrudnienia, lecz nie zobowiązują one do działań dostosowawczych, podobnie jak działania wspólnotowe podjęte w dziedzinie zapobiegania wykluczaniu społecznemu, czy promujące integrację osób wyłączonych z rynku pracy. W zakresie niepełnosprawności dokumenty Rady Unii Europejskiej, począwszy od rekomendacji z 1986 r., poprzez kartę podstawowych praw socjalnych pracowników z 1989 r., aż po komunikat Komisji Europejskiej i rezolucję Rady z 1996 r., dotyczące równości szans osób niepełnosprawnych – nie są wiążące!

Częściowo tylko sprawę tę zmienił traktat amsterdamski z 1997 r., wprowadzając termin „niepełnosprawność" do traktatu ustanawiającego Unię Europejską (najważniejszego dokumentu UE). Dyrektywa Rady Europy z 2000 r. ustanawiająca ramy równego traktowania w dziedzinie zatrudnienia i pracy nie dotyczy jednak stosunków zabezpieczenia społecznego i wsparcia socjalnego, nie stanowiącego wynagrodzenia za pracę. Ocena, czy dane zachowanie jest przejawem dyskryminacji bezpośredniej lub pośredniej, należy do narodowych organów sądowych. Jednak ciężar dowodu został przesunięty na pracodawcę – to on musi udowodnić, że jego postępowanie nie nosiło cech dyskryminacji. Może się on bronić, że odmienne potraktowanie niepełnosprawnego pracownika jest usprawiedliwione, jako wynikające z klauzuli „dysproporcjonalnego obciążenia", tj. pracodawca musi podjąć rozsądne i odpowiednie środki związane z zatrudnieniem niepełnosprawnego, w proporcji do kosztów finansowych i innych w porównaniu z dochodami przedsiębiorstwa oraz możliwościami otrzymania na ten cel dotacji ze środków publicznych lub pochodzących z innych źródeł. Państwa członkowskie muszą dostosować swoje ustawodawstwo do tej dyrektywy do 2 grudnia br., jednak właśnie z wyjątkiem niepełnosprawności, dla akceptacji w tej sferze mogą bowiem poprosić o dodatkowy 3-letni okres przejściowy. Promowanie zatrudnienia niepełnosprawnych jest przedmiotem rezolucji Rady Unii z 1999 r. o równości szans, a ostatnia rezolucja Rady, z marca 2003 r., dotyczy poprawy dostępu osób niepełnosprawnych do społeczeństwa informacyjnego.

„Słynne" rozporządzenie Komisji Europejskiej z 12 grudnia ub. roku o pomocy ze środków publicznych w zatrudnieniu przewiduje wyjątki od obowiązującej w nim reguły, a jednym z nich jest **pomoc finansowa państwa w zatrudnieniu, m.in. osób niepełnosprawnych**. W szczególności nie podlega notyfikacji Komisji pomoc państwa na tworzenie nowych miejsc pracy, przyjęcie do pracy osób należących do grup zagrożonych bezrobociem oraz osób niepełnosprawnych (art. 5), a także opłacenie dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem miejsca pracy osoby niepełnosprawnej. Dopłaty do osób zatrudnionych bez notyfikacji są dopuszczalne jedynie w przypadku niepełnosprawnych, lecz otrzymuje je **każdy** pracodawca, który zatrudnia osobę niepełnosprawną. Ograniczenie jest jedynie w limicie pomocy łącznej, która nie może przekraczać sumy kosztów związanych z kompensacją obniżonej produktywności pracownika oraz dodatkowych kosztów przystosowania (pomieszczeń, wyposażenia oraz zatrudnienia asystenta). Niewykluczone są także dopłaty ze środków publicznych w innych przypadkach, wymagają one jednak zgłoszenia i pozytywnej decyzji Komisji.

Adam Gwiazdowicz, dyrektor Biura Pełnomocnika, scharakteryzował dość dokładnie zmiany w ustawie o rehabilitacji, nie poruszając jednak spraw, które byłyby naszym Czytelnikom nieznane z wcześniejszych publikacji.

Natomiast prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, **Włodzimierz Sobczak**, przedstawił szczegółową i interesującą analizę finansowania zatrudnienia niepełnosprawnych i jego skutków na rynku pracy w ostatnich latach. Była to zaktualizowana wersja informacji przygotowanej przez Izbę na zeszłoroczne posiedzenie komisji Krajowej Izby Gospodarczej, odnotujmy więc krótko jedynie nowe dane i zarysowane tendencje. Odsetek osób aktywnych zawodowo w całej populacji wynosi dziś 55,5 proc., a w wypadku niepełnosprawnych jedynie 17,3 proc. Nastąpiło zmniejszenie ilości niepełnosprawnych w Polsce o ok. 65 tys. osób, w tym o 33 tys. aktywnych zawodowo. Zauważalny jest spadek liczby pracujących ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, przy jednoczesnym wzroście zatrudnionych ze stopniem lekkim. Zmniejszyła się również liczba niepełnosprawnych zatrudnionych w sektorze publicznym, nieznacznie wzrosła – podejmujących pracę na własny rachunek.

Zgodnie z opracowaną w Izbie metodyką obliczono, że przeciętny ważony spadek produktywności osoby niepełnosprawnej w porównaniu z pracownikiem zdrowym wynosi 35 proc. i prowadzi do podwyższenia kosztów zatrudnienia o ok. 600 zł miesięcznie, bez uwzględnienia kosztów pośrednich (specjalna organizacja pracy, wyższa absencja itp.).

Istnieje rażąca dysproporcja środków przeznaczanych przez PFRON na szkolenia niepełnosprawnych: w wypadku organizowania ich przez Powiatowy Urząd Pracy jest to do ok. 20 tys. zł, w przypadku szkoleń organizowanych przez pracodawcę do... 4 tys. zł, przy dodatkowym warunku zatrudniania przeszkolonego przez co najmniej 24 miesiące. Wnioski nie są pocieszające: od trzech lat obserwowana jest ogólna tendencja spadkowa poziomu zatrudnienia niepełnosprawnych, a może się ona pogłębić w związku ze słabnącą kondycją budżetu i kolejnymi cięciami lub opóźnieniami w przekazywaniu środków. Możliwe są dwa rozbieżne scenariusze realizacji zatrudnienia niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy – ekstensywny wzrost aż do wyczerpania środków budżetu państwa lub dalszy brak zainteresowania pracodawców na tym rynku.

Nadal brak autoryzowanego tłumaczenia rezolucji 2204/2002 Komisji Europejskiej, co budzi sprzeczne opinie i interpretacje w środowisku. Na tym spotkaniu, mimo pytań, również nie udało się uzyskać wiążącej informacji w tej sprawie.

Przedostatnim prelegentem była **Krystyna Mrugalska**, prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, która w emocjonalnym wystąpieniu zaakcentowała dokonaną „po cichu" reorientację formuły WTZ w Polsce. Pierwotnie bowiem – zdaniem prezes Mrugalskiej – warsztaty były przeznaczone dla osób uznanych za niezdolne do pracy, a zatem stanowiły instrument rehabilitacji społecznej. Dziś mają być elementem przygotowującym do wejścia na rynek pracy, a osoby nie rokujące postępów i nadziei w tym zakresie mają być „przesuwane" do placówek pomocy społecznej. Nie uwzględnia to ani specyfiki, ani tradycji WTZ, powoływanych pod kątem innego zadania – społecznej rehabilitacji poprzez pracę. Uczestnicy warsztatów i ich rodziny są zaniepokojone takim obrotem rzeczy, dla wielu z nich mają one wymiar nadciągającej tragedii. Sytuacja ta jest konsekwencją niespójności i luk w prawie i w systemie przygotowania zawodowego w Polsce, zwłaszcza w zakresie osób z ubytkami intelektualnymi.

Na zakończenie głos zabrał **Leszek Zając** z Państwowej Inspekcji Pracy, którego koreferat omówiliśmy wraz z głosem Głównego Inspektora Pracy.

Wbrew nadziejom i oczekiwaniom puentą spotkania nie była ożywiona i inspirująca dyskusja, nie tylko z powodów wspomnianego już „przytłoczenia" i przesunięcia akcentu na wystąpienia gości, ale także zmęczenia natłokiem informacji, a nadto – brakiem, zwłaszcza w drugim dniu, partnerów i reprezentantów drugiej, tj. rządowej strony. Wylewanie żalów, a nawet przedstawianie jakichkolwiek inspirujących pomysłów w tym gronie byłoby w gruncie rzeczy jałowe, nic więc dziwnego, że mieliśmy na koniec do czynienia raczej z wygasaniem, niż erupcją erystyczną...

Roman Radoszewski

Wyższe składki na ubezpieczenie społeczne

Od czerwca osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, a także twórcy i artyści, płacą wyższe składki na ubezpieczenie emerytalne czy chorobowe. Wzrosła bowiem kwota przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I kwartale 2003 r. wyniosło 2.228,68 zł, a ustalona minimalna kwota stanowiąca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne nie może być niższa od 1.337,21 zł (stanowi to 60 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za I kwartał).
W związku z tym osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą oraz współpracujące z nimi, osoby wykonujące wolny zawód, twórcy i artyści w czerwcu, lipcu i sierpniu muszą opłacać wyższe składki na ubezpieczenie społeczne.

Od 1 czerwca najniższe kwoty składek wynoszą:
– 261,02 zł na ubezpieczenie emerytalne,
– 173,84 zł na ubezpieczenie rentowe,
– 32,76 zł na ubezpieczenie chorobowe.

Od początku tego roku składka na ubezpieczenie wypadkowe ustalana jest samodzielnie przez płatników.

Natomiast minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne, zgodnie z nowymi przepisami o Narodowym Funduszu Zdrowia zależy od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, które w I kwartale wyniosło 2252,84 zł.

Podstawę wymiaru składki zdrowotnej stanowi więc kwota zadeklarowana nie niższa od 1689,63 zł. Stąd minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne w czerwcu, lipcu i sierpniu wynosi 135,17 zł.

Zmieniła się także kwota stanowiąca podstawę wymiaru składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe. Kwota ta (która wynosi 250 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale) nie będzie mogła przekroczyć 5.571,70 zł miesięcznie.

Info: *IPIS.pl Wortal przedsiębiorczych*

O bardziej tolerancyjny zapis dotyczący ZFRON

Wejście w pełni w życie znowelizowanej ustawy o rehabilitacji wywołuje wiele niepokojów i wątpliwości. Jeden z problemów związanych z przelewaniem niewykorzystanych środków ZFRON na wydzielone konto sygnalizuje zarząd Porozumienia Branżowego w piśmie do pełnomocnika rządu.

Chorzów, 2003-05-21

Szanowna Pani
Minister Jolanta Banach
Pełnomocnik Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Warszawa

dotyczy: zapisów art. 33, ust 3 pkt 2 i 3 ustawy o rehabilitacji (...) z dnia 27 sierpnia 1997 r. z późn. zm., oraz art. 11 ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji (...) z dnia 20 grudnia 2002 r.

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest jednym z podstawowych aktów prawnych regulujących funkcjonowanie zakładów pracy chronionej zrzeszonych w Porozumieniu Branżowym Związku Pracodawców.

Ponieważ przystosowanie się do ww. nowych zapisów ustawy może w naszej ocenie stanowić znaczny problem nie tylko dla naszych członków, ale i dla pozostałych zakładów pracy chronionej funkcjonujących na rynku, niniejszym pozwalamy sobie wyrazić w tym względzie własne sugestie.

Warto przy tym podkreślić, że zrzeszone w Porozumieniu firmy stanowią reprezentację zakładów stosunkowo silnych i dobrze funkcjonujących, mimo trudnych i wciąż pogarszających się warunków na rynku.

Zapis art. 33, ust. 3 pkt 2 i 3 mówi, iż:
„3. Pracodawca prowadzący zakład pracy chronionej jest obowiązany do: (...)
2) prowadzenia rachunku bankowego środków tego funduszu (funduszu rehabilitacji),
3) przekazywania środków funduszu rehabilitacji na rachunek, o którym mowa w pkt. 2, do 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym te środki uzyskano (...)" przy czym zgodnie z brzmieniem art. 11 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji (...) z dnia 20 grudnia 2002 r.: „Pracodawcy, którzy uzyskali status zakładu pracy chronionej przed dniem wejścia w życie ustawy, są obowiązani w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy do: (...)
2) Przekazywania na rachunek bankowy nie wykorzystanych środków zakładowego funduszu nieprzeznaczonych na pomoc indywidualną dla niepełnosprawnych pracowników".

Wielu członków zgłaszało do Biura Porozumienia niepokojące opinie na temat znacznych trudności w realizacji nowych postanowień. Dlatego też, dla pozyskania pełnego obrazu tendencji panujących w naszej grupie, przeprowadziliśmy pośród swoich członków badanie ankietowe.

W kwestionariuszu należało podać poziom niewykorzystanych środków ZFRON, które zgodnie z nową ustawą winny zostać przekazane na odrębne konto w stosownym terminie, a także określić, w czterostopniowej skali, poziom przewidywanych w tym zakresie trudności.

Analiza pozyskanych danych przyniosła rzeczywiście niepokojące wyniki. Aż 70 proc. ankietowanych firm jednoznacznie stwierdza, iż dostosowanie się do nowych zapisów będzie problematyczne, dla blisko 18 proc. będzie to wręcz niemożliwe.

Członkowie Porozumienia Branżowego osiągają łącznie przychody rzędu ponad 400 mln zł. Łączna wartość niewykorzystanych środków ZFRON na koniec 2002 roku stanowi kwotę bliską 13 mln zł. Należy przy tym podkreślić, że sposób wykorzystania tych środków w firmach Porozumienia został wysoko oceniony przez NIK, która przeprowadzała kontrole w wielu naszych przedsiębiorstwach.

Jak wynika z analizy ankiet, niewątpliwy wpływ na duże trudności z przekazywaniem środków funduszu na odrębny rachunek ma wysoki poziom trudno ściągalnych należności. Należności te łącznie przekraczają wartość niewykorzystanych w naszych firmach środków ZFRON blisko sześciokrotnie, a ich poziom jest problemem w dużej mierze niezależnym od samych przedsiębiorstw i trudnym do rozwiązania.

Z uwagi na ww. uzasadnienie i przewidywane bardzo poważne konsekwencje, prosimy o ponowną analizę zapisów i rozpatrzenie wprowadzenia poprawki do ustawy, która przewidywałaby zasady bardziej tolerancyjne, proponując wprowadzenie 2- lub 3-letniego okresu wykorzystania środków ZFRON.

Istotne, iż ewentualne wprowadzenie poprawki do ww. ustawy nie będzie według naszego rozeznania kolidowało z przepisami unijnymi.

Prosimy o poważne potraktowanie problemu, który jest możliwy do rozwiązania na drodze legislacyjnej podczas gdy skutki dotychczasowych regulacji prawnych mogą spowodować bardzo znaczące problemy społeczne związane z dramatyczną likwidacją kilkunastu tysięcy miejsc pracy, tylko w grupie członków Porozumienia Branżowego.

Jesteśmy skłonni, w razie zaistnienia takiej potrzeby, udzielić szczegółowych i uzasadnionych merytorycznie informacji oraz analiz.

Z poważaniem
Krzysztof Pasternak
Prezes Zarządu
Porozumienia Branżowego

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.